

„Zrywamy z tradycją polskiej słabości!”

Targowisko polityczne do roku 1926. — Nie można oprzeć parlamentu na liczbie. — Polska pozostaje państwem demokratycznym i nie pójdzie śladem Włoch, Rosji i Niemiec.

Państwo jest wspólnym dobrem i dobrem naczelnym.

P. wicemarszałek Car referował projekt BBWR na zebraniu poselsko-senatorskim tego klubu przez 3 godziny — od 10 rano. Przewodniczył obradom p. prezes Ślawek. P. Car referat swój oparł na długim i niezwykle ciekawym wywodzie historyczno-politycznym, który poniżej streszczamy:

Obecna konstytucja marcowa powstała ze starszylacheckiego hasła: „Polska nierządem stoi”. Nie stworzyła rządu silnego ani nie otoczyła należytych autorytetem Głowy Państwa.

Funkcje Prezydenta Rzeczypospolitej były sprowadzone niemal do zera. Prezydent Rzeczypospolitej stał się niemy świadkiem tego targowiska politycznego, które się rozgrywało w Polsce.

Pierwszy protest przeciw konstytucji marcowej podniósł

Józef Piłsudski

i to w tym momencie, kiedy konstytucja marcowa nabierała dopiero mocy prawnej — w przemówieniu wygłoszonym w d. 5 grudnia 1925 r. poddał Komendant zasady konstytucji marcowej druzgocącej krytyce i uzasadnił dla czego on, jako człowiek mocny, człowiek twórczy i nieustępliwy nie umie zadowolnić się jakimś pozorami władzy, ale jeżeli ją otrzymuje — to sprawuje ją w całej pełni. Tak długo, jak obowiązuje konstytucja marcowa — Józef Piłsudski nie mógł przyjąć godności Prezydenta Rzplitej.

W moim przynajmniej rozumieniu i ujęciu przewrót majowy dokonał się pod hasłem naprawy ustroju Rzeczypospolitej i wprowadzenia do życia publi-

cznego Rzeczypospolitej zasad moralności.

My, Obóz, który wyrósł z tych wypadków majowych, uczyniliśmy dzisiaj z tych haseł bardzo istotny

postulat programowy

Do naprawy ustroju Rzeczypospolitej przystąpiliśmy niemal bezzwłocznie, bo już w 1926-ym roku, w dniu 2 sierpnia uchwalona została nowela do konstytucji, której najistotniejsze momenty, to przyznanie Prezydentowi Rzeczypospolitej prawa rozwiązywania sejmu i senatu oraz przyznanie mu prawa dekretowania.

Od chwili zwołania sejmu obecnego zaczęły się nasze poważne planowe i systematyczne prace nad zmianą ustroju. Wnieśliśmy nowy projekt, który zresztą nie odbiegał od projektu wniesionego do poprzedniego sejmu. Zaapelowaliśmy nawet do opozycji, ale opozycja nie brała udziału w naszych pracach. Inne poza nami ugrupowania sejmowe nie brały hasła zmiany ustroju na serio. Nie miały chęci przeprowadzać reformy.

Po upływie trzech lat pracy stwierdzam, że okres ten nie został zmarnowany. Teraz jesteśmy bardzo bliscy tej ostatecznej formy, w jakiej ukazać się może późniejszy akt konstytucyjny.

Konstytucja marcowa wprowadza rządu parlamentarne. Nie będę dawał głębszego uzasadnienia i nie będę przytaczał doktryn prawniczych, bo czas na to nie pozwala. Rządy parlamentarne są rządami większości, wyłanianymi przez większość parlamentarną. Metoda pracy parlamentu oparta więc jest na liczbie.

My musieliśmy taki parlamentaryzm odrzucić i odrzuciliśmy go, ponieważ

metoda liczby nie ma należytego ugruntowania w społeczeństwie polskim.

Poszliśmy w kierunku szukania nowego ustroju po linii metody, stosowanej w konstytucji angielskiej, albowiem konstytucja angielska wyrosła z życia, a nie z doktryny

Życie przekazało nam wspomnienia historyczne z czasów przedrozbiorowych i smutną kilkuletnią praktykę z czasów powstania państwa polskiego przed wypadkami majowymi. Praktyka ta wykazała nam, że rządy, które nie mają należytej mocy, nie są w stanie wykonać zadania, do którego wykonania zostały powołane. Zdecydowaliśmy się wobec tego przedewszystkiem wzmocnić władzę Prezydenta Rzplitej dlatego, że uważamy, że ośrodek woli w państwie musi być skoncentrowany w jednym człowieku.

Zachowujemy dla sejmu funkcje organu opinii publicznej, zachowujemy mu prawa kontroli nad działalnością rządu, ale również zachowujemy dla rządu funkcje rządzenia, która będzie sprawował sam w oparciu o Prezydenta Rzeczypospolitej. Zrywając z parlamentaryzmem nie przekreślamy przez to naszych dążeń do

oparcia się na demokracji

ale chcemy tę demokrację zmienić w tym sensie, aby stała się ona czemś twórczym dla państwa, a nie czemś rozsądnym państwo. Nikt nie powie, że Stany Zjednoczone Ameryki Północnej są państwem niedemokratycznym, chociaż nie uznają systemu parlamentarnego. Pomyśleliśmy o innym jeszcze or-

ganie, a mianowicie o senacie, który będzie wykładnikiem trzeźwych sądów rozsądku i racji stanu. Stwarzamy równość, ale nie nierówność opartą na pochodzeniu, urodzeniu, majątku, nierówność opartą na tytule

zasług dla państwa i ogółu

Państwo miało być dawniej małą jednostką, ale teraz jednostka ma być służą państwa. Typowym przykładem tego przewrócenia dotychczasowego porządku rzeczy są faszystowskie państwa, gdzie jednostka jest zupełnie słona, są Sowiety, gdzie jednostka jest nie liczy i tak samo jednostka jest kreślona w Niemczech hitlerowskich.

My jednak nie idziemy w te ślady. Chcemy budować pomysłowość państwa na ineluctywnie i działającej jednostki, ale dla tej jednostki chcemy wytworzyć warunki, w których mogła ona wykrzesać największe siły. Pomawianie nas o jakiegoś sentymentu z doktryną czy innym mem jest najoczywistszym błędem. Będziemy jednak również holdować zasadzie liberalizmu politycznego. Chcemy wytworzyć zespolenie jednostek państwem i chcemy, aby jednostka przynosiła, że państwo jest dobrem wspólnym i dobrem naczelnym.

W drugiej części posiedzenia, o godz. 12, rozpoczęła się dyskusja, która trwała do 15. Przemówieniem prezes Ślawek. Zanim do niego nastąpił podany jego wykład w następnym numerze. W dyskusji bierali głos kilkunastu mówców. Pod przewodnictwem zakończono powzięciem uchwały, upoważniającej prezydium i grupę tucyjną BBWR do opracowania projektu konstytucji. W drodze przegłosowania godnie odbejdzie się posiedzenie komisji tucyjnej, na którym tezy konstytucyjne zostaną stawione dziś przez wiceprez. Cara będą nie zgłoszone.

Entuzjastyczne głosy prasy warszawskiej o filmie

Jennie Gerhardt

wyświetl. w „CASINIE”

Kurier Warszawski

„Ozdobą filmu jest Sylvia Sidney, wcielenie wszystkich uroków kobiecości”

Kurier Poranny

„Sylvia Sidney jest bardzo interesującą artystką”

Dobry Wieczór

„Dużo jest gwiazd kinowych, dużo jeszcze będzie nowych i świetnych, lecz Sylvia Sidney stoi ponad gwiazdzistą konstelacją”

Kino

„Film ten wyróżnia się zśród zwykłej produkcji amerykańskiej”

Nasz Przegląd

„Jennie Gerhardt” jest rzadko pięknym i interesującym filmem

A. B. C.

„Treść filmu bardzo ciekawa. Film ten niewątpliwie cieszyć się będzie zasłużonym sukcesem”

Dzisiaj poraz ostatni!

Ten długo żyje—kto „HAZET” czekoladę spożyje!

WĘDRÓWKI DYPLOMATÓW

Angielska dyplomacja w rozjazdach.

London, 14 grudnia. Ministerstwo spraw zagranicznych zapowiedziało wyjazd ministra Simona do Paryża na dzień 21 b. m. Minister Simon będzie starał się pośredniczyć po-

między Niemcami a Francją w sprawie rozbrojenia i zawarcia „Paktu Wzajemnej Pomocy”. Konferencja z Paul-Boncurem odbędzie się niezwłocznie po przyjeździe Simona do Paryża, poczem

minister uda się do Włoch, gdzie na wyspie Capri spotka się z Mussolinim. Charakterystyczny jest ten wyjazd w dzień świąt Bożego Narodzenia, oczekiwanych — jak wiadomo — w Anglii niezwykle uroczyste. Świadczy o tym, iż Londyn uważa sytuację na kontynencie, iż nie chce czekać nawet kilka dni.

Dzisiaj przybywa do Londynu ambasador angielski w Berlinie, Phips, który będzie jutro z samego rana konferował z ministrem Simonem.

Jak donoszą z Paryża, przybył do ambasador angielski Tyrrell, jednakże przebiegł się w drodze, iż dotychczas nie mógł odwiedzić p. Paul-Boncurem. Prawdopodobnie przyjeździe będzie przez p. Paul-Boncurem i przed francuskim ministrowi spraw zagranicznych swój punkt widzenia na scenę europejską.

18 wilków w wagonie restauracyjnym.

Originalny sposób obrony przed napadem stada drapieżników.

Wiedeń, 14 grudnia. Kiedy pociąg osobowy, jadący z Bukaresztu do Kiszyniowa, utknął w głębokich zaspach śniegu, napadł nań stado zgłodniałych wilków. Pasażerowie, zaatakowanego przez zwierzęta pociągu wpadli na niezwykle pomysł.

Z wagonu restauracyjnego wyrzucano na zaśnieżony tor kilka kawałków surowego mięsa, a następnie otwarto drzwi do wagonu, ażeby zwabić zwie-

rzęta. Całe stado wilków, zwabione zapachem mięsa, po schodkach wtargnęło do wagonu restauracyjnego, a wówczas konduktor pociągu, który wszedł na dach zatrzasnął drzwi i w ten sposób uwieził zwierzęta.

Gdy pociąg przybył do Kiszyniowa, w wagonie znaleziono 18 żywych wilków, które natychmiast poleci zastrzelono.

Procesy komunistyczne w Niemczech

4 młodocianych komunistów skazano na karę śmierci.

Berlin, 14 grudnia. Trybunał Rzeszy zatwierdził wyrok śmierci, wydany przez sąd berliński przeciw czterem młodocianym komunistom, którzy w ubiegłym roku dokonali szeregu zuchwałych napałów rabunkowych w śródmieściu.

Berlin, 14 grudnia. W procesie przeciwko 41 komunistom, oskarżonym o nielegalną działalność, sąd w Hamm wydał wyrok, skazując dwóch głównych oskarżonych na karę 5 i 6 lat ciężkiego więzienia, pozostałych zaś 39 na łączną karę 70 lat więzienia.

KSIĘGI HANDLOWE

DZIENNIK AMERYKAŃSKIE

do 30 kont

SPECJALNOŚĆ firmy
A. J. OSTROWSKI S-ty
PIOTRKOWSKA 25

Prokurator żąda głów Lubbego i Torglera raz całkowitego uniewinnienia trzech Bułgarów.—Torgler przedstawiony jako moralny sprawca podpalenia Reichstagu. Świetna mowa obrończa adwokata Teichert.

Prokurator oskarża Torglera
Lipsk, 14 grudnia.
Dzisiaj dzień procesu otwiera w dalszym ciągu mowa głównego oskarżyciela nadprokuratora Werner w obszernym wywodzie, zakrojonym na kilka godzin, przedstawił współdziałalność Torglera, Dymitrowa, Popowa i Tanewa w sprawie podpalenia Reichstagu, za którą oni odpowiedzialność ponosi nie tylko jako sprawcy, ale i jako członkowie partii komunistycznej.

Charakteryzując bieg życia politycznego Torglera oskarżyciel dochodzi do wniosku, że ponieważ Torgler bezpośrednio przed pożarem ostawił gmach Reichstagu, a przedtem odbył w kuliarach szereg rozmów z Lubbego, Tanewa i Popowa — należy niewątpliwie jednym z pomocników Holendra.



Wobec nadprokuratora dr. Wer-
nera siedzi prokurator dr Parisius.
**Władztwo posłów narodo-
wo socjalistycznych.**

W zasadniczo swe nadprokurator o-
skarża na zeznaniach wątpliwych świad-
ków z punktu widzenia prawnego,
nie może być bez najmniejszego znacze-
nia, że nadprokurator na
podstawie swych przypuszczeń nie przy-
znaje żadnych konkretnych dowodów
na udział i winy Torglera w zbrodni
podpalenia Reichstagu. — „Wprawdzie
nie wiem, czy Torgler krytycznego
opiniarza na tę okoliczność nie ma”,
ale jednak o przesłankach buduje Wer-
ner swoje oskarżenie. „Najważniejszym momen-
tem jest jednak okoliczność — mówi da-
le — że satysfakcją nadprokuratora Wer-
nera jest postawienie narodo-socjali-
stów Karwany, Frey i Kreyer zauwa-
żających z hallów Reichstagu, w towarzy-
stwie oskarżonego Holendra, a później
w tej fazie mowy Dymitrow często
uśmiecha i ironicznie kiwa głową,
oglądając na nadprokuratora.

Przedmiotem konkretnych dowodów
nadprokuratora jest następnie mno-
stwo faktów wydarzeń i rozmów politycz-
nych Torglera w okresie poprzedzają-
cych podpalenie Reichstagu, które posia-
dają znamiona prowokacyjno-
ści. Wracając raz jeszcze do indywidual-
ności politycznej Torglera, przedstawia-
jącego w wywodzie niebezpiecznego uosobie-
nia, stwierdza, mówi Werner, że
niezależnie od jakiegokolwiek braku kon-
kretnych dowodów, w jakiejś formie i

istotnie współdziałał w zbrodni podpa-
lenia Reichstagu. Gdy weźmie się np. pod
uwagę żywą akcję Torglera w kierunku
tworzenia jednolitego frontu robotnicze-
go i wywołania strajku generalnego w
Niemczech — jest on faktycznie inicja-
torem zbrojnego powstania i jednym z
istotnych sprawców podpalenia Reich-
stagu.

Na tem zakończył oskarżyciel publi-
czny swą mowę w stosunku do oskarżo-
nego Torglera.

Wina trzech Bułgarów.

Bezpośrednio po przerwie nadproku-
rator Werner rozpoczyna charaktery-
stykę życia i działalności politycznej
trzech oskarżonych Bułgarów.

Przewodniczący, zirykowany ironicz-
nymi uśmiechami Dymitrowa, przerywa
nagle mowę Wernera i ostrym tonem
zwraca się do Bułgara: „Pan stale ironi-
cznie się uśmiecha. Ostzegam pana, jest
to świadome lekceważenie sobie Trybu-
nału. Jeśli pan nie przestanie, usuniemy
pana z sali bez względu na to, czy to bę-
dzie dziś, jutro, czy w ostatni dzień roz-
prawy”.

Dymitrow próbuje złożyć wyjaśnie-
nia.
Przew.: „Teraz nie wolno panu mó-
wić”.

Nadprokurator: „Widocznie moje os-
karżenie wydaje mu się śmiesznym”.
Dymitrow: „Dla mnie osobiście wy-
wody są istotnie śmieszne...”

Przew.: „To nowa prowokacja. U-
dzielam panu surowej nagany, a teraz
milczcie”.

W dalszym ciągu swego wywodu nad

prokurator rzuca stek obciążeń na Buł-
garów, których burzliwa przeszłość po-
lityczna stawia w rządzie niebezpiecz-
nych i wybitnych działaczy komunistycz-
nych. Rzekomo czekając na amnestję,
Bułgarzy osiedlili się w Niemczech,
gdzie jednakże prowadzili cichą robotę
antypaństwową.

Granice Niemiec przekroczyli przy
pomocy fałszywych paszportów. Stale
używali fałszywych nazwisk i w policji
się nie meldowali...

Kara śmierci dla Lubbego i Torglera.

Reasumując wnoszę:

1) dla oskarżonego Holendra Marinusa
van der Lubbego

za zbrodnię stanu i 4 podpalenia gma-
chów publicznych, na podstawie rozpo-
ządzenia prezydenta Rzeszy z dnia 28
lutego 1932 r.

KARA ŚMIERCI I POZBAWIENIE PRAW OBYWATELSKICH.

2) dla osk. Torglera

za zbrodnię stanu i współdziałalność w zbro-
dni podpalenia Reichstagu — na podsta-
wie tegoż rozporządzenia —

KARA ŚMIERCI I POZBAWIENIE PRAW OBYWATELSKICH.

Ponadto dla obu wyżej wymienio-
nych oskarżonych — poniesienie wszel-
kich kosztów, związanych z procesem.

3) Oskarżonych Bułgarów Dymitrowa,
Popowa i Tanewa proszę z braku dosta-
tecznych dowodów winy — całkowicie
uwolnić. Apeluję do poczucia sprawiedli-
wości panów sędziów i sądzę, że Trybu-
nał podzieli w całości moje stanowisko.

Torgler zostanie uniewinniony?

Opinia kół dziennikarskich obecnych na rozprawie o podpalenie
Reichstagu.—Zona Torglera wierzy w niewinność męża.

Lipsk, 14 grudnia.

Prasa niemiecka z tryumfem wita
dzisiejszy wniosek nadprokuratora Wer-
nera. W kołach dziennikarzy obecnych
na procesie, zarówno krajowych jak i
zagranicznych, przeważa mniemanie,
że Torgler w tym procesie, ze względu
na zagranicę zostanie uwolniony, a na-
tomiasz wytoczone zostanie przeciwko
niemu nowe postępowanie karne jedyn-
nie z tytułu rzekomej zdrady stanu.

Lipsk, 14 grudnia.

Torgler przyjął spokojnie wniosek
nadprokuratora. Dopiero w chwili, gdy

spojrzał na swą żonę, siedzącą w tłumie,
zaniepokojoną i stroskana. Izy za-
błysły mu w oczach i omal nie stracił
panowania nad sobą. Przez dłuższy
czas suggestywnymi spojrzeniami da-
wał żonie znaki by panowała nad sobą.

Lipsk, 14 grudnia.

Obecna na rozprawie żona Torgle-
ra, z którą korespondent P. A. T. bez-
pośrednio po zakończeniu mowy proku-
ratora rozmawiał, przyjęła wniosek os-
karżyciela nerwowym płaczem, stwier-
dzając kategorycznie, że mąż jej jest
całkowicie niewinny.

Nowy prezydent Szwajcarii

Został nim wybrany najmłodszy członek Rady
Związkowej 44-letni Pilet-Golaz.

Bern, 14 grudnia.

Rada związkowa Szwajcarii wybra-
ła na czwartkowym zgromadzeniu po-
rannem 137 głosami na 152 oddanych
głosów przy 14 wstrzymujących się od
głosowania — prezydentem związkow-
ym Szwajcarii Pilet-Golaza, dotych-
czasowego kierownika departamentu
komunikacji.

Pilet liczy 44 lata i jest najmłod-

szym członkiem Rady Związkowej. Na-
leży on do liberalno - demokratycznej
partii. Wiceprezydentem wybrano 141
głosami członka Rady Związkowej Ru-
dolf Mjngera, dotychczasowego kie-
rownika departamentu wojskowego. —
Jako kierownik departamentu Mjngera
przyczynił się do reorganizacji sił zbroj-
nych Szwajcarii.

Za i przeciw stabilizacji dolara.

Wall Street robi zakłady, że stabili-
zacja szybko nastąpi.

Londyn, 14 grudnia.

Mimo zaprzeczeń pełniących obowią-
zek Sekretarza Stanu do spraw finansów
Morgenthaua, Wall Street w dalszym
ciągu wierzy w rychłą stabilizację i dzi-
siaj przyjmowane były już zakłady
na 7 do 5 za rychłą stabilizacją.

Waszyngton, 14 grudnia.

W związku z wiadomością, iż rząd
Stanów Zjednoczonych prowadzi obec-

nie z Anglią i Francją rokowania w spra-
wie stabilizacji dolara na poziomie około
60 centów, senator Thomas zapowie-
dział ostre wystąpienie kongresu, które
go trzy grupy walutowe nie życzą so-
bie stabilizacji, dopóki dolar nie straci
50 procent swej wartości.

Zdaniem sen. Thomasa, owe trzy
grupy w razie przyjęcia innej stabiliza-
cji, połączą się dla przyjęcia projektu
inflacyjnego.

Na tem zakończyła się druga część
dzisiejszej rozprawy.

Bezpośrednio po przerwie zgłosił się
do plai-doyer obrońca oskarżonych Buł-
garów Teichert.

Oskarżenie na podstawie przypuszczeń.

Lipsk, 14 grudnia.

Wskutek niespodziewanie pomyśl-
nego obrotu sprawy w stosunku do
Bułgarów, rola ich obrońcy dr. Tei-
cherta nieoczekiwanie uległa zmianie.
Wstęp jego mowy jest łańcuchem os-
trzych zarzutów pod adresem londyń-
skiej komisji prawniczej. Mówca cha-
rakteryzuje następnie poszczególne fra-
gmenty śledztwa, dochodząc do wniosku:
jakkolwiek stan oskarżenia w pier-
wotnym swem brzmieniu, ze względu
na mętne początkowo zeznania Bułga-
rów był uzasadniony, to jednak postę-
powania dowodowe wykazało ich nie-
ulegającą wątpliwości niewinność.

Tem niemniej — mówi obrona —
postaram się dowiedzieć jak rażące były
nieścisłości w zeznaniach poszczegól-
nych świadków. Teichert cytuje całą
litanję sprzeczności, pozostających w
związku z rzekomą bytnością Bułga-
rów krytycznego dnia w Reichstagu, a
van der Lubbego w Bayernhofie..

Panowie — mówi Teichert — nie
wolno budować oskarżenia na podsta-
wie przypuszczeń.

Złudzenie optyczne.

Wątpię bardzo, by oskarżony Tor-
gler, mając do dyspozycji własny gabi-
net, tak ważne i niezmiernie drastycz-
ne tematy poruszał z obywatelami
a? na korytarzu. Mojem zdaniem — nie-
powinno ulegać żadnej dyskusji, że Tor-
gler krytycznego dnia rozmawiał z po-
stem Neubauerem, podobnym do Popo-
wa i Alwerda, przypominającym ho-
lendra.

Mnie osobiście, wbrew twierdzeniu
rzeczoznawców nasuwają się również
wątpliwości, czy oskarżony van der
Lubbe posiadał w Reichstagu współni-
ków.

Spokojna i rzeczowa argumentacja
Teichert, który dzięki dzisiejszej o-
bronie wybił się niewątpliwie na czo-
ło palestry niemieckiej, była tak świet-
na, że musiała wywrzeć wielkie wrażenie
na członkach Trybunału.

Teichert zrecznie przytacza trzy pla-
styczne przykłady z literatury sądowej,
kiedy naskutek mętnych zeznań świad-
ków, skazano niewinnych ludzi na karę
śmierci, co po latach zostało stwier-
dzone.

Osobny ustęp swego przemówienia
poświęca Teichert świadkowi psychopa-
cie Grothemu, którego zeznanja po
mistrzowsku dyskredytuje.

Na tem skończyła się pierwsza część
przemówienia obrońcy.

Burze śnieżne w Europie

Mediolan, 14 grudnia.

Całe Włochy północne nawiedziły
katastrofalne mrozy i obfite opady
śnieżne. Z różnych okolic donoszą o
deszczach, śnieżycach i burzach.

W Genui oraz w innych miastach,
położonych w północnych Włoszech
ulice pokryte są powłoką śniegu gru-
bości 40 cm.

W Tryjeście masy śnieżne zatamo-
wały zupełnie komunikację kolejową o-
raz kolejową.

Budapeszt, 14 grudnia.

(PAT) Od wczoraj w całym kraju
szaleje burza śnieżna.

Pociągi kursują z wielkimi opóź-
nieniami. Ruch na ulicach Bukaresztu
jest utrudniony.

Dzienniki donoszą o bardzo silnej
burzy nad Morzem Czarnym. W odle-

Czy w Anglii rządzi parlament?

Podsekretarz stanu może więcej zdziałać, aniżeli kilkuset przedstawicieli narodu, zasiadających w parlamencie.

W swym nowym dziele pod tytułem „How Britain is Governed” Ramsai Muir, znakomity znawca konstytucji angielskiej, przychodzi do przekonania, że „matka parlamentaryzmu” utraciła władzę. Wielką Brytanią rządzi nie parlament, lecz gabinet ministrów. Rząd angielski jest wszechwładny.

Parlament angielski utracił władzę we wszystkich kolejno dziedzinach życia. Prawodawstwo, które było dotychczas dziedziną wyłącznej władzy parlamentu, przeszło — jak twierdzi profesor Muir — całkowicie w ręce rządu. Podsekretarz stanu każdego z ministerstw angielskich może przeprowadzić więcej praw aniżeli kilkuset przedstawicieli narodu, zasiadających w Izbie Gmin.

Analizując system parlamentarny współczesnej Anglii, musi się przyjąć do przekonania, że przedstawiciele narodu utracili prawie możliwość przeprowadzenia wszelkich ustaw i praw. Regulamin parlamentu angielskiego przewiduje jeden dzień w tygodniu lub 10 minut dziennie dla prywatnych billów poselskich. Jeśli poseł ma szczęście, może on w ciągu tak krótkiego czasu przedłożyć Izbie swój projekt ustawy. Lecz bez poparcia rządu nie potrafi go przeprowadzić.

„Udział posła angielskiego w pracach legislacyjnych Izby jest w najlepszym razie — mówi profesor Muir — tylko demonstracją jego obecności, na którą nikt w rzeczywistości nie zwraca uwagi”.

W najlepszym razie zaś — strata czasu parlamentu. Najsilniejsza nawet opozycja w parlamencie angielskim nie potrafi przeprowadzić ani jednego billu. Wszak nawet i poprawki do ustaw nie przejdą, jak tylko za zgodą rządu. Kosztem instytucji parlamentarnej urosł rząd angielski do miary wszechpotęgi. Tak jak w kwestji legislacyjnej, tak i w kwestjach finansów oraz innych

dziedzinach życia państwowego decyduje nie parlament, lecz władza wykonawcza czyli rząd.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedno bardzo znamienne zjawisko, świadczące, jak dalece parlament utracił wpływa na rząd w Anglii. Otóż rząd angielski przeniósł dyskusje nad wieloma ustawami poza teren parlamentu. Dyskusje te odbywają się w ministerstwach lub w klubach partii rządzącej. Tak na przykład, „Derating Bill”, tyczący się kwestji podatkowo - zdrowotnych był całkowicie ustalony przez ministerstwo zdrowia i władze lokalne angielskiej partii konserwatywnej. — Udział parlamentu ograniczył się tylko do zatwierdzenia tekstu, uchwalonego przez rządzącą partię konserwatywną.

Rząd angielski posługuje się jeszcze jedną metodą, przy pomocy której zagarnął władzę parlamentu w swe re-

ce. Według konstytucji angielskiej często powoływane są do życia t. zw. „Royal Comissions” do orzekania w kwestiach nowego prawodawstwa. Otóż członkami tych „królewskich komisji” są zawsze rzeczoznawcy, powoływani z łona partii rządzącej. Skutek tego jest taki, że wszelkie nowe prawa idą po linii polityki rządu.

Znamienne jest, że przejście władzy od parlamentu do rządu nie wzbudza zdziwienia w kraju „matki parlamentu”, jakby to niektórzy mogli przypuszczać. Anglii, którzy podczas wojny przekonali się, że do zwycięstwa potrzebna jest siła i szybka decyzja władzy wykonawczej, pozostawili te atuty w rękach swego rządu. Parlament — w pojęciach angielskich — nie powinien być tamą w pracach rządu, gdy szybka decyzja jest konieczna.

J. S.

Herb m. Łodzi.

(i) W dniu wczorajszym donosiliśmy o posiedzeniu komisji konkursowej dla ustalenia herbu naszego miasta. Dowiadujemy się w dalszym ciągu, iż komisja zasadniczo nie przyjęła żadnego z nadanych projektów i ostatecznie, po dłuższej dyskusji, postanowiła przesłać do ministerstwa spraw wewnętrznych do zatwierdzenia herb Łodzi, jaki widniał na pieczęci naszego miasta z roku 1577. Herb ten przedstawia stylizowaną łódź o burtach, zakończonych wysokimi ostrymi dziobami. O zewnętrznej budowie łódki oparte jest wioślo.

Równocześnie, w uzupełnieniu wczorajszej naszej wzmianki zaznaczyć musimy, że herb Łodzi z roku 1847, o którym pisaliśmy, nie był w swoim czasie używany. Był to tylko projekt, który znajduje się dotąd w archiwum akt miejskich w Warszawie.



Herb Łodzi w roku 1577, który został przyjęty przez komisję konkursową, wysłany będzie do zatwierdzenia władzom nadzorczym.



Jeden z projektów herbu m. Łodzi z roku 1847.

SŁOŃCE-POŁUDNIA POD POLSKĄ CHOINKĄ

To bilet

na wycieczkę morską

okretem „KOŚCIUSZKO”

MAROKKO - WYSPI KANARYJSKIE - MADEIRA

od 5 do 29 kwietnia 1934 roku

Ceny od zł. 650.-

LINJA GDYNIA - AMERYKA

Warszawa, ul. Marszałkowska 116

Gdynia - Lwów - Kraków - Rzeszów

Orbis, Wagons-Lits-Cook



Nowy psychiczny typ Polaka powstał w tem najbardziej polskiem mieście - Gdyni.

Gdynia, w grudniu.

Gdy podczas uroczystości poświęcenia portu w Gdyni szereg mówców wyliczał konkretne przykłady wielkości naszego wysiłku narodowego, podając ogromne cyfry hektarów, kilometrów, ton i złotych — mimowolne uczucie dumy rodziło się w każdym z nas. To myśmy dokonali tego wszystkiego: własnymi siłami, własną pracą, zdolnością i organizacją. Polski inżynier, polski robotnik i polski organizator podali sobie ręce, by razem stworzyć całość dla całego narodu.

Przez dziesiątki lat; właśnie w czasie największego rozwoju techniki handlu i przemysłu, zaborcy tworzyli w Polsce nowe rzeczy, tworzyliśmy i my, lecz pod egidą zaborców i w ramach nakreślonego przez nich życia gospodarczego. Nie mieliśmy własnej fizjonomii gospodarczej!

Aż tu nagle Gdynia! Wszystko tu bezprzykładne, nieporównane, bo przykładu żadnego nie mieliśmy i z niczem porównać nie możemy. Te moia, baseny, dźwigi, ten ogromny dworzec morski, wybudowany w ciągu kilku miesięcy — to wszystko bezprzykładne i nieporównane. Żadnej tradycji zaborcy tu nam nie pozostawili. I nie tylko w rodzaju, ale i w systemie naszej pracy stworzyliśmy zupełnie nowe, polskie rzeczy.

**

Nieście pomoc
najbiedniejszym

— Czy Gdynianki są ładne?

Takie pytanie padło wśród dziennikarzy, zaproszonych na uroczystości gdynińskie przez min. Zarzyckiego, a gościnnie przyjmowanych przez nac. A. Jackowskiego.

Pytanie zostało bez odpowiedzi, a wywołało tylko spór: czy wogóle mówi się Gdynianin i Gdynianka, czy też Gdyniczki i Gdyniczka.

Jakżeż można mówić o pięknych Gdyniankach, kiedy nie umiemy jeszcze ustalić, jak je nazywać należy. Gdynian i Gdynianek nie ma. A przecież miało roć się od ludzi, których coraz więcej i więcej, a wszystkich tych ludzi coś łączy i to bardzo mocno, coś, co by można nazwać tylko patriotyzmem, ale ani lokalnym ani dzielnicowym.

Wszystkie miasta w Polsce cechuje patriotyzm lokalny. Jest to objaw zdrowy, podniecający do wzajemnego współzawodnictwa w najlepszym tego słowa znaczeniu. Istnieje jednak niestety i dzielnicowy patriotyzm. „U nas” zbyt często znaczy: na obszarze objętym dawnymi granicami zaborczymi.

W Gdyni nie ma ani jednego ani drugiego. „My” — to Polska, „u nas” — to

w Polsce. Przypadkowa mieszanina ludzi z całego terenu Rzeczypospolitej, obrabiana szybkim tempem pracy, wytworzyła nowy psychiczny typ Polaka, bez tradycji przedwojennych. Ktoś, kogo to interesuje, może pytać każdego pokolei, skąd pochodzi. Znajdzie tam wszystkich: i bliskich sąsiadów z Pomorza i Wielkopolan, z pod Karpat i z dalekich wschodnich kresów, warszawian i synów emigrantów, urodzonych na obczyźnie. Dziwnie, jak ludzie ci w Gdyni szybko zatracają nawet swój rodzimy, charakterystyczny akcent. Trudno ich przyłapać.

Na gościnnym przyjęciu w Szkole Morskiej z przyjemnością przyłapali dziennikarze jednego z wyższych oficerów marynarki na tak dobrze znanym lwowskim „ta”.

Ale takie rzeczy może zauważyć tylko chwilowy przybysz. Gdynianie (niechże wzorom Rzymian zostaną, Gdynianami!) zapomnieli o odrębnościach lokalnych. Tworzą oni jakąś czystą psychicznie esencję narodową polską i sprawili, że Gdynię można śmiało nazwać najbardziej polskiem miastem w Polsce.

J. K.

Uwodze P. T. Publiczności!

Są do nabycia w firmie

„ELEKTROS” Śródmiejska 5

nowe, nieregenerowane

Żarówki Helios i Tantris w cenie 90 groszy za sztukę

Półki zapas starczy!

Radioaparaty i materiały elektrotechniczne w największym wyborze.

W następnym programie „Casina”

ujrzącie dawno nie widzianą

Grete Garbo

w filmie

„Jaką mnie pragniesz”

LEKARZ-DENTYSTA

F. Kopciowski

Gdańska 37

tel. 232-55.

przyjmuje od 9-3.

w Lecznicy Piotrkowska 294 od 4-6

przy Górnym Rynku.

Prokurator

ALICJA HORN



Grudzień
15
PIĄTEK

Dziś Walerjana
Jutro Krzysztofa B. M.

Wschód słońca	7.37
Zachód słońca	15.25
Wschód księżyca	0.17
Zachód księżyca	13.44
Długość dnia	8.06
Ubyło dnia	13.53

Wigilia — w sobotę.

Rok bieżący przynosi pewne komplikacje jeśli chodzi o Wigilię, która zawsze obchodzona dnia 24 grudnia, w tym roku przypada na niedzielę. Jak wiadomo, niedziela i święta nie przyjmują żadnego postu.

Wyjaśniliśmy już na podstawie informacji miarodajnych władz duchownych w roku bieżącym wigilia będzie obchodzona w sobotę.

Bóle głowy są najczęściej wynikiem zaburzeń w działaniu żołądka i jelit.

WODA GORKKA MORSZYŃSKA
Lecząca: od 1/4 do 1 szklanki usuwa przykurcze choroby. Sprzedaje w aptekach i drogeriach.

Zimowe pożary.

Wraz z nastaniem mrozów rozpoczyna się okres zwykłych o tej porze pożarów, wzniesionych skutkiem nadmiernej rozgrzewania rur od przewodów ciepła, lub skutkiem podgrzewania rur wodociagowych, gazowych i t. d.

Wczoraj zanotowaliśmy trzy tego rodzaju pożary.

Przy ul. Żeromskiego 78 w piwnicy należącej do W. Lauka podczas rozgrzewania rur wodociagowych zapaliła się krowa, nagromadzona w piwnicy. Ogień rozszerzył się na inne przedmioty i był rozszerzył się na parter, gdyby nie szybka akcja II oddziału straży pożarnej.

Po półgodzinnej pracy straży ogień został zlikwidowany. Straty wynoszą około 1500 złotych.

Również przy ul. Żeromskiego — w domu Nr. 13 wybuchł pożar w zakładzie szlustrskim braci Fiszer. Od rozżarzonego piecyka zajęła się belka w suficie. Ogień rozszerzył się na poddasze i do piwnicy. Pożar w ciągu pół godziny ugasił drugi oddział straży. Straty są dość znaczne, gdyż ogień zniszczył maszyny i strawił niektóre z urządzeń szlustrni.

Wreszcie w mieszkaniu W. Maliniana przy ul. Stolarskiej 9, od rozpalonego piecyka zapaliła się drewniana ścianka przepierzeniowa. Ogień rozszerzył się na meble w mieszkaniu. Straty wynoszą ponad tysiąc zł.

Pożar jaki wybuchł w budynku szpi-talnym przy ul. Żeromskiego nie ma nic wspólnego z pożarami w mieszkaniach. Zapaliły się sadze w kominku nad pomieszczeniem dla służby szpitalnej. Po chwili zajęła się również ścianka belka w suficie.

Drugi oddział straży ogniowej ugasił pożar po godzinnej pracy. Straty są stosunkowo niewielkie.

Dodatkowa komisja poborowa.

W dniu dzisiejszym od godz. 8-ej rano w lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ul. Łódzkiej 165 rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź.

Do przeglądu na dodatkowa komisja poborowa winni się zgłosić poborowi w wieku 1912 i starszych, którzy dotychczas nie stawali przed żadną komisją poborową do przeglądu wojskowego i z tej przyczyny nie mają uregulowanego statusu na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatu P. P., oraz otrzymali imienne wezwania ze starostwa grodzkiego w Łodzi.

22 STOPNIE MROZU

Siarczysty mróz ogromnie dokucza ludziom biednym i zmuszonym przebywać na ulicy. — Kosze z koksem już zostały ustawione.

Dziatwa nie przychodzi do szkół.

Mróz w Łodzi tężeje coraz bardziej. Tym razem przepowiednie stacji meteorologicznych nie zawodzą — przy pogodnej aurze utrzymuje się bardzo niska temperatura, która w ciągu dnia ulega tylko bardzo nieznacznym wahaniom.

Wczoraj o godzinie 8-ej rano termometry w Łodzi wskazywały — 19 stopni C. W południe rteć podniosła się do 12 stopni, ale po południu mróz zaczął tężeć coraz bardziej i w godzinach przedwieczornych przekroczył

22 stopnie poniżej zera.

Zimno potęguje jeszcze bardziej wiatr, wprawdzie nie zbyt silny, ale w

znacznym stopniu ochładzający atmosferę. Z tych względów już wczoraj za notowano w pogotowniu ratunkowym liczne wypadki odmrożeń rąk, uszu oraz nóg.

Nasza akcja w kierunku ustawienia na ulicach miasta koszyków żelaznych z żarzącym się koksem odniosła pożądany rezultat. Już wczoraj rano, bezpośrednio po ukazaniu się apelu na łamach naszego pisma,

zainstalowano w kilku punktach miasta piecyki.

I bezpośrednio po tem dookoła nich zaczęły gromadzić się tłumy.

W piątek przepowiadają w dalszym

ciągu nasilenie mrozu. Odbić się to może w potężnym stopniu na targowiskach miejskich, gdyż na drogach podmiejskich mróz jest oczywiście większy, aniżeli w mieście i być może wielu wieśniaków zrezygnuje, jak to już w latach ubiegłych, z przyjazdu i dowozu środków żywności.

Przy okazji pragniemy zwrócić uwagę, że w czwartej filji pocztowej na ul. Zachodniej od dwóch dni jest tak zimno, że

urzednicy wyraźnie marzną, siedząc w futrach i płaszczach przy okienkach.

Należy temu jakoś zaradzić — i to jaknajrychlej.

W szkołach powszechnych do nauki zgłosiło się przeciętnie 15 do 25 procent dzieci. W szkołach średnich cyfra przybyłych dzisiaj na lekcję jest nieco większa, nie przekracza jednakże 40 procent ogółu. Być może, iż przyczynia się do tej abstynencji wczesna godzina rozpoczęcia nauk.

Czas trwania służby wartowniczej skrócono do dwóch godzin. Mroźne podmuchy odbiły się także na komunikacji, zwłaszcza podmiejskiej. Pociągi i autobusy kursują z dużym opóźnieniem, które w wielu wypadkach przekracza 2 do 3 godzin.

Za nielegalną pracę w nocy grozi, poza aresztem, odebranie koncesji przemysłowej.

Polska Agencja Telegraficzna donosi: W nocy z 12 na 13 b. m. p. o. inspektor pracy Menechowicz przeprowadził lustrację przedziału w dzielnicy północnej miasta, celem sprawdzenia, jakie fabryki nielegalnie pracują w nocy. Lustracja ta pozwoliła p. inspektorowi przekonać się, jak liczne są wypadki obchodzenia prawa przez nielegalnych przemysłowców, którzy przez pracę na

trzecią zmianę wprowadzają zamęt na rynku przedziałniczym. Nielegalna praca w nocy została wykryta w następujących fabrykach: M. Wiślickiego, Pomorska 163, Gotlibowskiego, Pomorska 163, I. Włczyka, Senatorska 3.

Nielegalnym przemysłowcom poza grzywną lub aresztem, grozi odebranie koncesji przemysłowej.

Otrzyście łzę dziecięcą w wieczór Wigilijny! Zaproście biedne dziecko do stołu lub złóżcie ofiarę!

Zima, mróz — chłód i głód. W nieopalonej izbie, na nędznym barłogu, siedzą skulone dzieci, a z oczu padają łzy. Okrywają się łachmanami, tulą do siebie i drżą z zimna. Ojciec bez robotny, matka wyczerpała kredyt w sklepiku i jest bezradna.

Wyszli oboje zebrać, ale przechodnie, popędzani mrozem, śpieszą i nie chcą sięgać do głęboko ukrytej kieszeni. Ciężar mroźny zimy przytłacza wszystkich, a szczególnie tych najbardziej pokrzywdzonych przez los, te nędzne okruszyny ludzkie — sieroty i dzieci nędzarzy.

Czy wy wszyscy, którzy siedzicie w ciepłych mieszkaniach, jesteście syci i macie ciepłe futra, możecie pomyśleć, że gdzieś tam w zimnej i ciemnej norze drżą i płaczą dzieci?

Pomyślcie o nich i usłuchajcie głosu waszego serca!...

Zbliżają się święta, upamiętniające chwilę narodzenia Dzieciątka Bożego, które zamiast w pałacu przyszło na świat w stajni, aby zbliżyć się do małych. Dla ludzi zamożnych jest to święto radości, święto wesela. Wieczera wigilijna i liczne podarunki dla najbliższych wywołują śmiech i radość na buziach kochanych milusińskich. W tym momencie człowiek zapomina o szarej, ciężkiej codzienności i czuje się bliści całym światu. Chciałby go ogarnąć ramieniem i powiedzieć, że wszyscy jesteśmy sobie braćmi. Im lepiej chwila ta jest przygotowana, tem nastój jest lepszy, a świadomość, że przeszliśmy obojętnie koło nędzy ludzkiej, że mogliśmy obetrzeć łzy choć jednemu dziecku i nie zrobiliśmy tego, może to szczęście zakłócić.

Wszystkim naszym miłym czytelnikom przypominamy piękną inicjatywę

Rady Grodzkiej B. B. W. R. w Łodzi o zaproszeniu do stołu wigilijnego choć jednego biednego dziecka, któremu radość choinki, ciepło domowego ogniska i wigilia spożyta w miłym nastroju pozwoli choć na chwilę zapomnieć o codziennej nędzy. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Rady, (ul. Przejazd 36 m. 1), codziennie najpóźniej do dnia 19 b. m. w godzinach od 10—13 i 17—19, tel. 170-00.

Niezależnie od zaproszeń wigilijnych Rada Grodzka BBWR. zajmuje się również przyjmowaniem świątecznych paczek żywnościowych od osób, które dla jakichkolwiek bądź powodów nie mogą lub nie chcą zapraszać dzieci na wigilię.

Paczki można składać za pokwitowaniem również w Radzie Grodzkiej, lub też w najbliższym komisariacie policji; w dzień wigilijny zostaną one dostarczone do mieszkań najbardziej potrzebującym.

Z powyższym apelem zwracamy się do całego społeczeństwa łódzkiego, które w codziennym swym wysiłku pracy okazuje nie tylko twardość i nieugiętość, lecz pamięta, że ma serce i litość dla rzeczywistej nędzy.

LISTA OFIAR.

- Sędzia Henryk Konarzewski zł. 200,
- Dyr. Oskar Klikar zł. 50.
- Bezimiennie zł. 25
- Pracownicy P. K. P. zł. 20.
- Koło pracowników kolejowych B.B. W.R. zł. 25
- P. Rzewska, Mostowa 17 — dziecko na wigilię;
- P. dr. Kędziarska, Al. Kościuszki 29, 7 dzieci na wigilię;
- P. Apolinary Ruszkowski, Targowa dziecko na wigilię;
- P. Waclaw Tarjaszewski, Targowa, dziecko na wigilię;
- P. Jakubowski Stanisław, Kilińskie-go 62 — dziecko na wigilię.
- P. Mondalska Lucyna, Pl. Dąbrowskiego 3, — dziecko na wigilię.
- P. Koziorowska Michalina, Andrzejka Nr. 52 — paczkę.



Moja pierwsza miłość

Mussolini, Henny Porten, Marconi i inni opowiadają o swych pierwszych wybrankach

100 zł. nagrody.

NETLEY LUCAS Człowiek, który był jednocześnie przestępcą i cenionym literatem.

Adam i Ewa z Tepe-Gawra Rewelacyjne odkrycie w Mezopotamji.

Jak zdobyć serce mężczyzny Recepty na miłość.

Napoleon contra Napoleon Nieznana karta historii

ZEMSTA Emocjonująca nowela oraz wiele innych sensacyjnych reportaży i artykułów zawiera nowy 6 nr. tygodnika

„PANORAMA“

Liczne ilustracje. — Humor. — Rozrywki umysłowe.

NOWA WYCINANKA — 150 ZŁ. NAGRODY.

Inteligencja chce mieć głos

w sprawach gospodarki samorządowej.—Przygotowania do udziału w wyborach.

W dniu wczorajszym odbyło się specjalne zebranie rady okręgowej unii związków zawodowych pracowników umysłowych, w sprawie zbliżających się wyborów do samorządu łódzkiego.

W wyniku obszernej dyskusji rada okręgowa powzięła następującą rezolucję:

„Unia związków zawodowych pracowników umysłowych w Łodzi stwierdza, iż zbliżające się wybory do rady miejskiej nie mogą być obojętne dla święta pracy. Dotychczas inteligencja pracująca nie miała swego przedstawicielstwa w radzie miasta, co powinno być przy nadchodzących wyborach naprawione.

Niezależnie od powyższego, rada okręgowa stwierdza, że

do samorządu łódzkiego powinni wejść ludzie, którzy dadzą pełną gwarancję pracy dla dobra miasta i najszerzszym rzesz obywateli, bez uprawiania jakiegokolwiek polityki partyjnej”.

W związku z powyższym powołano specjalny komitet dla spraw wyborczych, który zajmie się propagandą wśród pracowników umysłowych w Łodzi i starać się będzie, aby w przyszłej radzie miejskiej pracownicy umysłowi uzyskali odpowiednią reprezentację.

Zbliżające się wybory do rady miejskiej zainteresowały również w dużym stopniu nauczycielstwo łódzkie.

Wczoraj w lokalu związku nauczyciel

stwa polskiego przy ul. Andrzeja 4 odbyło się zebranie nauczycielek.

Zebraniu przewodniczyła p. St. Macińska. W rzeczowym przemówieniu podkreśliła ona konieczność udziału pracy kobiecej na niektórych odcinkach samorządu miejskiego.

Po omówieniu głównych zasad nowej ustawy wyborczej, zebrane postanowiły przeprowadzić żywą agitację wśród nauczycielstwa, celem nakłonienia go do żywego udziału zarówno w pracy przed wyborczej jak i w samym akcie wyborów.

Po omówieniu tej sprawy wybrano zarząd grodzkiego komitetu wyborczego nauczycielek, w skład którego weszły pp.: Biranówna, Tokarska, Radłowska, Malatyńska, Jasińska i Karbowska.

Jak widać, mimo iż wybory w Łodzi nie zostały jeszcze rozpisane, zainteresowanie niemi wzrasta i przygotowania się toczą.

Wzrost frekwencji w Teatrze Miejskim.

Podczas gdy w październiku było w Teatrze Miejskim 5.500 widzów — w listopadzie cyfra ta powiększyła się zgóram o 100 proc. (11.900 osób). Frekwencja grudniowa wzrosła znowu o nowych kilkadziesiąt procent.

Cyfry te świadczą wymownie o wzrastającej popularności Teatru Miejskiego i jego repertuaru. Sztuki, które zdobyły sobie rekordowe powodzenie, to arcywesoły „Pieniądz to nie wszystko” oraz wystawiona ostatnio świetna współczesna komedia L. Morstina „Dzika pszczoła”.

Sala Filharmonii

Telefon 213-84.

WTOREK, dnia 19 grudnia o godz. 9-ej wiecz. TYLKO JEDEN KONCERT.

Program wypełni słynny artysta

JÓZEF

Kołodny

W programie: Pieśni ludowe, nastrojowe i humorystyczne
Bilety od 75 groszy do 3 zł. Już nabywać można w Kasie Filharmonii. 60-1

Nigdy jeden

uniwersalny puder nie czyni zadość wymogom higieny skóry z powodu różnorodności jej właściwości. Cera np., skłonna do połysku, porów, wągrów, a zatem o tłustych właściwościach wymaga odłuszczonego pudru higienicznego D-ra Lustra, natomiast prawidłowa i sucha D-ra Lustra pudru egzotycznego.

Obniżka biletów kolejowych wchodzi w życie z dniem 1. stycznia.

Ministerstwo komunikacji, ulegając powszechnemu życzeniu, postanowiło od Nowego Roku wprowadzić zniżkę cen biletów kolejowych.

Już dziś możemy podać naszym czytelnikom zmiany, jakie zajdą od 1 stycznia w taryfie kolejowej. Zmiany będą bardzo poważne, zwłaszcza jeśli chodzi o przejazdy na dalszych przestrzeniach, ponad 85 kilometrów. W krótszych trasach, do 85 kilometrów, potaniały jedynie bilety klasy I.

Ponieważ każda trasa przewiduje inną zniżkę, przeto nie można podać ogólnych zmian procentowo. Zmiany te muszą być uwidocznione na przykładzie, a mianowicie:

Na przestrzeni 100 klm. w pociągu osobowym bilet klasy I-ej kosztował 17 zł., w klasie II-ej — 10.20, w klasie III — 6.80. Od 1 stycznia bilety te kosztować będą: w I klasie — zł. 12.40, w II klasie — 9.30, w III klasie — 6.20.

Na przestrzeni 200 klm. bilety kosztowały w I, II i III klasie zł. 34, zł. 20.40 i zł. 13.60. Od 1 stycznia kosztować będą w I klasie — 20.40, w II klasie — 15.30 i w III klasie — 10.20.

Wreszcie na przestrzeni 350 klm. bilety klasy I, II i III kosztowały: zł. 54.50, zł. 32.70 i 21.80. Od 1 stycznia kosztować będą w I klasie zł. 32.40, w II klasie — 24.30 i w III klasie — 16.20.

Powyższe trzy przykłady obrazują, w jakim stopniu nastąpi potaniecie biletów kolejowych od Nowego Roku. Zaznaczyć przytem należy, że stanowią bilety nie tylko na pociągi osobowe, ale w tym samym stosunku na pociągi pociągowe.

GREJPFROT

Wspaniały owoc pomarańczowy. Europa zachodnia i Ameryka dawno poznały się na nim. Dopiero w roku bieżącym wobec niżki cła dostępny dla wszystkich. 18-2
Uwaga: najlepsze bezpestkowe grejpfrody — marki PARDESS (stempel na każdym owocu)

być inne: mógłby się poświęcić żony, wyjechać i porzucić Marję. Marja stawia kwestję śmiało, wywołując: „Ja kocham was obie” — i do rozbrajającej szczerości: „Chcę z żoną i kochanką...”
Widownia jest w pierwszej chwili oczekująca ta decyzja, zwłaszcza, że przedzłono ją parę mocnych dramatycznych scen. Wszyscy oczekiwali dramatycznej eksplozji serca kobiecych — pecha Morstina śmiechu na widowni.
Morstina popelnia pewną niezręczność, nie przygotowując widza do tej sceny psychologicznej.
Wobec starosty, że ma bardzo wielkie i pojemne serce, że chce kochać obie kobiety i że wogóle nie widzi takiej sytuacji nie niemoralnego — autor może nieco za gwałtownie, w sposób właściwie pragnął tę sytuację żywą, tak przecie częstą i tak prawdziwą, oświetlić groteskowo. Oczywiście, że jeśli chodzi o miłość czy kochanka — mają pojęcia konserwatywne i egoistyczne — mogą się z takim postawieniem zgodzić, żądają więc aby wybrano: żona czy kochanka? Starosta żądał wobec trudnego rozstrzygnięcia:

łatwiej mu jest rozpedzić pochód komunistyczny, aresztować agitatorów, przeprowadzić wybory — niż zdecydować się w tej materii, tak niemożliwej do ujęcia w regulamin paragrafów. Ale kobiety ułatwiają mu sytuację, albowiem obie bohaterki Morstina są niezwyczajnie szlachetne i poświęcające się. Żona rozmówiła się z kochanką w sposób wprost idyliczny. Zamiast czynić sobie nawzajem wyrzuty, urządziła sceny zazdrości, jak to bywa zazwyczaj w teatrze i w życiu, te dwie kobiety jakby wzajemnie przeproszały się, że stanęły sobie na drodze — i każda z nich starała się usprawiedliwić starostę.

Którą starosta ma wybrać, skoro obie kocha, lubi i szanuje... Tutaj autor znalazł się w impasie i nie bardzo jakoś potrafił sobie z tem poradzić. Właściwie z tej sytuacji nikt dotychczas nie potrafił wybrnąć. Starosta jednak jest urzędnikiem, a urzędnik ma władzę; władza starosty jest wojewoda lub minister. Skoro ministerstwo powoła starostę do centrali, starosta zabierze żonę, a kochanka zostanie na lodzie.

To rozwiązanie — o którym się przeczę cały akt przebąkuje — byłoby jednak aż nadto biurokratyczne. Deus ex ma-

china jest — ale z innej strony. Starosta zostaje ranny podczas zaburzeń, wywołanych przez bezrobomych, wobec czego nie może opuścić miasteczka, gdyż byłoby to pożytywane za tchórzostwo. A gdy starosta nie może wyjechać, nie może wyjechać i jego żona. A skoro nie wyjedzie żona — nie wyjedzie także i kochanka. Słowem — zostaje wszystko po staremu: pan starosta będzie miał i żonę, i kochankę; wszyscy się porozumieli... Burza minęła i zostaną en trois. A widownia? Widownia jest niesłychanie zadowolona. Pewna pani, która siedziała niedaleko mnie, oświadczyła z zazdrością: „A to łobuz, tak mu się udało!”. Mnie się wydaje tak samo, ale takie żony i takie kochanki znajdują się, niestety, tylko w komedji Morstina!..

Sztuka bardzo dobrze skonstruowana, wesoła, żywa i pogodna, ma doskonałe role kobiece i znacznie słabsze męskie. To było zapewne powodem, że grano ją nierówno.

Z wykonawców przede wszystkim wyróżnić należy p. Zmiejewską, która jako żona starosty, dała postać delikatną w rysunku i jednolitą w tonie, a grę prostą, zwartą i szczerą.

P. Niedźwiedzka (Marja), bardzo subtelnie zagrała kochankę starosty, tworząc postać szlachetną w wyrazie, dając grę dyskretną i pełną mocnych akcentów dramatycznych. Natomiast nie dostrajała się do całości p. Fiszeryówna, chociaż rolę miała świetną; raziła krzykliwością, wulgarnością ruchów i zupełną nieumiejętnością opowania dialogu. Niezdecydowany typ starosty dał p. Szymański, zwłaszcza słaby był w akcie trzecim. Nie udał się również Eustachy p. Szletyński; był nadto rezonerski, a zbyt mało jowialny; wogóle zaś nie mógł zdecydować się na jakikolwiekby styl gry.

Blado wypadł komunistą Jasnosielski w wykonaniu p. Szyndlera, a już książę p. Sroczyńskiego był wyraźną propagandą antyklerykalizmu. Dwa doskonałe epizody dali: p. Mroziński (grał ze złamaną ręką — i mimo cierpienia fizycznych — stworzył bardzo groteskowy typ prowincjonalnego dziennikarza) i p. Składanek (nauczyciel).

Reżyserja p. Szyndlera pełna niedociągnięć, oprawa dekoracyjna p. Kudwiczka — staranna.

W. POLAK

Apel do Łodzian.

Obywatele!!
W roku bieżącym stan finansowy naszej instytucji jest w dalszym ciągu tak ciężki, że w ostatnim miesiącu roku, nie zważając na panującą zimno, zmuszeni jesteśmy odwołać się do Waszej ofiarności przez „Dzień Znaczką”.

Kurczą się gwałtownie fundusze kasy inwalidów strażaków, zmniejszył się wydatnio fundusz „Wdów i Sierot”, czyż możemy pozwolić na redukcję wypłacanych im skromnych zasiłków?

Ofiarności Wasza niejednokrotnie dźwigała nas z ciężkich opresji finansowych.

Wierzmy niezłomnie, że i tym razem w niedzielę, dnia 17-go grudnia b. r., składając chętnie datki do puszek kwestujących strażaków, dacie dowód swej serdecznej troski o los tych, co w służbie ochotniczej i w walce z żywiołem o bezpieczeństwo życia i mienia Waszego sterali swe młode lata i zdrowie.

Niech w dniu tym każdy obywatel Łodzi wspomni o swoim strażaku.

ZARZĄD i KOMENDA
Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.

Nasz reporter zanotował...

Na ulicy Franciszkańskiej, przed posesją Nr. 38, na przechodzącego tamże 30-letniego Jana Okrzeję, zamieszkałego przy ulicy Bednarskiej Nr. 3, napadło dwóch nieznanych osobników, którzy zadali Okrzeji kilka ran tłuczonych w głowę i szyję, poczem zbiegli.

Rannemu udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł go w stanie osłabionym do domu. Za sprawcami napadu policja wdrożyła poszukiwania.

Do mieszkania Bronisławy Rymkiewicz przy ulicy Brzezińskiej Nr. 14 włamali się w czasie nieobecności domowników złodzieje i skradli futro fokowe, wartości 800 zł.

Do sklepu Anzela Zilberberga przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 5, włamali się złodzieje i skradli różne artykuły, wartości 650 zł.

Z mieszkania Benjamina Bornsteina przy ulicy Leszno Nr. 40 skradziono różne rzeczy na sumę 700 złotych.

Z mieszkania Mieczysława Frajtaga przy ulicy Główniej Nr. 56 skradziono garderobę i bieliznę na sumę 760 złotych.

Z restauracji przy ulicy Andrzeja Nr. 7, nieznaną sprawcą skradł paltó Bolesławowi Stwastrydze, wartości 200 zł. oraz dokumenty i w gotówce 65 złotych.

Sprawców poszukuje policja.

W dniu wczorajszym w fabryce firmy „Silbering i S-ka” przy ulicy Miedzianej Nr. 11, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ zatrudniony tamże robotnik Stefan Ciesielczyk (Błękitna 1). Mianowicie z warsztatu tkackiego wyskoczyło czółenka, które ugodziło Ciesielczyka w oko, powodując jego wypłynięcie.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy, przewiózł rannego do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej.

W ambulatorjum kasy chorych przy ulicy Suwalskiej Nr. 1, zasnął nagle, tracąc przytomność 62-letni Tomasz Tokarski (Płocka 1), od dłuższego czasu pozostający bez pracy.

Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził osłabienie, spowodowane głodem i po udzieleniu pomocy nieszczęśliwemu, przewiózł go do szpitala zapasowego przy zbiorniku miejskiej.

Na podwórzu domu przy ulicy Lutomierskiej Nr. 24, lokator tego domu, 28-letni tkacz Jacek Waserman, przechodząc przez zamarznięty ściek, poślizgnął się i upadając doznał złamania prawej nogi.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł go do lecznicy.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sulec, M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sulec, J. Sittkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Lobody (11-go Listopada 86).

KINO-TEATR „ROXY”

Narutowicza 20.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Pierwszy POLSKI film egzotyczny

SABRA

reż. Al. FORDA.

Ceny miejsc od

54 gr.

Cóż mają robić te matki?

Wyrok: 6 miesięcy z zawieszeniem na 2 lata.

Co pewien czas, jakby w myśl owego „żelaznego prawa serji”, o którym już niejednokrotnie wspominaliśmy — stają przed sądem okręgowym w charakterze oskarżonych matki, winne porzucenia, lub podrzucenia swych dzieci.

Wczoraj tego rodzaju spraw było cztery. Każda była smutniejsza i bardziej wymownym znakiem złych czasów od następnej.

Walerja Jagielto. Ma lat trzydzieści trzy. Nosi nazwisko królewskie. Może dlatego wraz z mężem, za dawnych dobrych czasów dali pierwszemu dziecku na imię Jadwiga. Jadwiga Jagiellonka — czy nie pięknie brzmi? I czy już z owego doboru imienia z nazwiskiem nie należy wnosić, że kiedyś owej Jadwidze Jagiellonce i jej rodzicom musiało być dobrze?... To, co mówimy o Jadwidze Jagiellonce potwierdzają dalsze imiona jej braci: obecnie sześciolatek syn pani Jagielty nazywa się Winicjusz, a jego pięcioletni brat — Petroniusz.

Członkowie rodziny z „Quo Vadis” i z historii wielkiego rodu królów byli wczoraj bohaterami rozprawy przed sądem karnym.

Jadwiga, Winicjusz i Petroniusz — zostali porzuceni przez swą matkę w korytarzu wydziału opieki społecznej w dniu 23 czerwca rb.

Nieszczęśliwa pani Walerja jest wdową i jest chora na gruźlicę. Po wyjściu z szpitala nie miała ani dla siebie ani dla dzieci mieszkania i nie miała środków do życia. Otrzymywała zapomogę z wydziału w wysokości 10 złotych tygodniowo. Ale to nie wystarczyło. Gdy przyszła do kierownika, by prosić o podwyższenie zapomogi — woźny kazał jej iść, bo i tak nic nie dostanie. Wyšla, ale dzieciom kazała zostać.

Teraz ma już mieszkanie. Jadwiga, Winicjusz i Petroniusz żyją z matką i jakoś się wielką biedą klepie.

Józefa Kubiak porzuciła w dniu czwartym lipca swą rok i osiem miesięcy licząc córeczkę Wiesławę również w lokalu wydziału opieki społecznej. Przy dziecku była kartka z imieniem i nazwiskiem. Matkę oczywiście odnaleźiono.

Zeznania oskarżonej są krótkie. Mąż od niej uciekł. Mimo starań — nie dostała z wydziału zapomogi. Więc zostawiła dziecko.

Trzecia sprawa. Wanda Kupiec — panna — wychowywała swą córeczkę Irenę do ósmego roku życia. Ale widocznie 14 sierpnia nie miała już możliwości jej dalej utrzymywać. Poszła do wydziału opieki społecznej i kazała malej zostać. Była bez środków do życia.

Wreszcie ostatnia sprawa. Genowefa Was, 26 lipca pozostawiła w wydziale troje swych dzieci: 8-letnią Zofję Jadwigę, 6-letniego Józefa i 3-letnią Albinę.

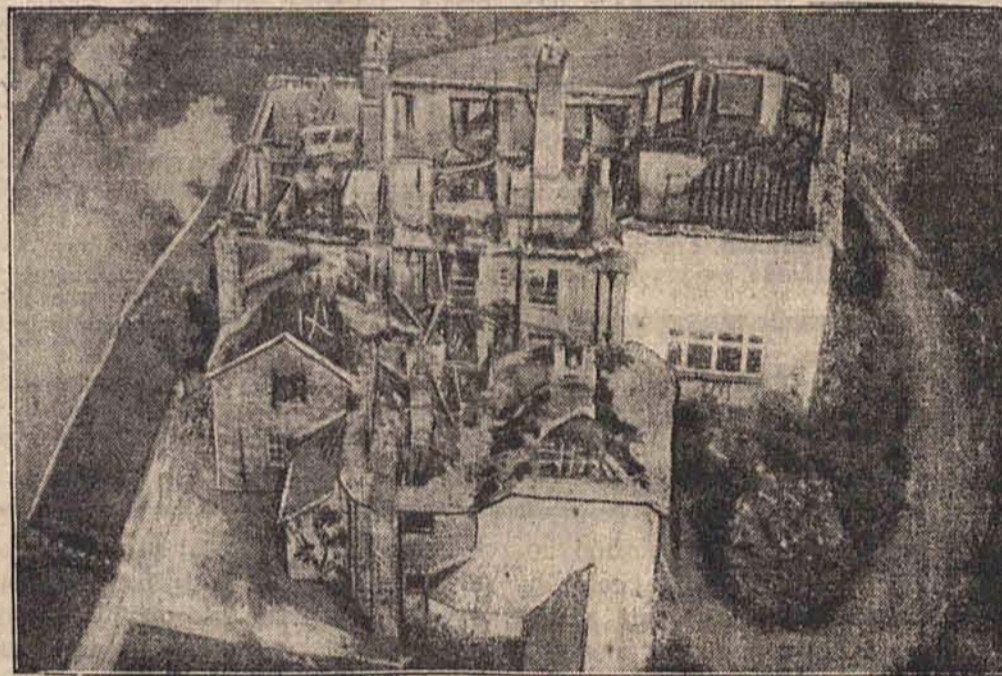
Genowefa Was jest wdowa. Otrzymywała 5 złotych tygodniowej zapomogi. Dzieci od dwóch dni nie jadły. Nie miała wyjścia. Przyszła prosić o podwyżkę zapomogi. Odmówiono jej. Zostawiła dzieci. Teraz pobiera 10 złotych tygodniowo.

W tych wszystkich sprawach zapadł wyrok jednakowy: sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania na dwa lata.

W wszystkich sprawach zeznawał tylko jeden świadek: funkcjonariusz policji, który spisywał protokół.

Przewodniczył sędzia Braun.

Wielki pożar w Anglii.



W Whitechurch (Anglia) groźny pożar zniszczył letnią siedzibę milionera amerykańskiego, James Mac Cormicka. Dwaj goście milionera, a m. książę francuski de la Tremille i lotnik angielski kpt. Rodney, ponieśli śmierć.

Biuro Zleceń Telefonicznych będzie czynne w Łodzi od Nowego Roku.

Od Nowego Roku, jak już pokrótce donoszono, min. poczt i telegrafów wprowadza pożyteczną innowację — biura zleceń telefonicznych.

Na początek w Łodzi zakres czynności pocztowego biura zleceń będzie niewielki.

W czasie nieobecności abonenta osobom zgłaszającym się doń telefonicznie biuro będzie udzielało odpowiedzi i odwrotnie, będzie zlecenia tych osób przekazywało abonentowi po jego powrocie do domu.

Obok biura uruchomione będą t. zw. sygnafony, automaty przyłączone do aparatów telefonicznych i podające godzinę, o której nieobecny właściciel telefonu wróci do domu.

Sygnafon będzie się nastawiać przy telefonie przed wyjściem z domu na godzinę, o której zamierza się powrócić.

np. na godz. 11 rano. Wówczas przy każdym połączeniu z danym aparatem 11 uderzeń dzwonka będzie zawiadamiało o nieobecności właściciela telefonu i o czasie jego powrotu.

Jeśli to będą godziny popołudniowe, sygnafon będzie je wydzwaniał podwójnym dzwonkiem.

Jednocześnie aparat będzie rejestrował liczbę osób, które w czasie nieobecności gospodarza dzwoniły.

Miesięczna opłata za dzierżawę sygnafonu wynosić ma 2 zł. 50 gr.

Biura zleceń od razu przyjęte będą niewątpliwie z powszechnym uznaniem. Będą one na żądanie wskazywały dokładny czas, będą budziły na zamówioną godzinę, informowały, iż dany abonent wyjechał na taki a taki czas i wróci o tej i o tej godzinie, a wreszcie będą kontrolowały pozostawioną w domu służbę.

Poseł amerykański w ZSRR.



W najbliższych dniach obejmie urządowanie w Moskwie po 15-letnim przerwie poseł St. Zjednoczonych Stanów mianowany jest William C. Brewster (na zdjęciu wraz z córeczką).

Tragiczna śmierć w cegielni.

W dniu wczorajszym dwóch robotników udało się do cegielni przy ul. Pabjanickiej 62, skraść drzewo na opał.

W chwili, gdy jeden z nich wyciągnął ze stosu jedną z desek, druga dła mu na głowę gruba belka, która uderzyła go u góry stosu, tak niesczepnie, iż zdruzgotała czaszkę, a mózg wypadł.

Prerażony jego towarzysz woławszy alarm, na który przybiegł dozorca posesji. Wezwano pogotowie, karz którego stwierdził śmierć ofiary.

Towarzyszowi jego udało się uciec. Przy zabitym nie znaleziono żadnych dowodów, mogących stwierdzić jego tożsamość.

Dochodzenie prowadzi XIII kwatera iat policji. (p)

13-letnia rozwódka. Niezwykłe małżeństwo w rodzinie cadyka.

Ślub, jaki się odbył przed miesiącem pomiędzy córką cadyka z Góry Kujaw i wnukiem cadyka z Góry Kujaw, był głośny, jak Polska długa i szeroka. Dzięki temu związkowi połączyły się dwa znakomite rody biegłych w polsce. To była pierwsza atrakcyjność tego ślubu, ponadto wesele trwało 14 tygodni, wy 7 dni i 7 nocy, wydano 14 tysięcy zaproszonych gości. To była druga atrakcja. Wreszcie trzecią i najważniejszą atrakcją był fakt, że w dniu ślubu naręczona, Morgenszternówna, miała 12 lat, a oblubieniec — 14.

Jednak małżeństwo to nie było śliwe. Pomiędzy młodymi małżonkami nastąpiła separacja, bezpośrednio po remonji ślubnej.

W ciągu roku trwały pertraktacje pomiędzy rodzinami o rozwód.

W dniu wczorajszym młoda, obywatelka 13-letnia, małżonka odebrała dokument rozwodowy.

Mąż jej przy akcie rozwodowym był obecny.

13-letnia żona widziała go ledwo przez jakieś pół godziny na ceremonji ślubnej pod baldachimem.

Ani przedtem, ani też po ślubie dy więcej go nie widziała.

To jest czwarta i ostatnia atrakcja tego niezwykłego ślubu.

A. KANTOR, S-ty GRAND-MONTE

Kupuje brylanty i złoto
płacimy najwyżej

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Paragraf 10. Każdy może potroić swój kapitał.

Praktyczny pomysł: dobry dla obywatela i dla państwa.

Obrót t. zw. „papierów wartościowych” jest u nas bardzo niewielki, w przeciwieństwie do krajów zachodnio-europejskich. Marzeniem drobniomieszczanina francuskiego jest zostać „rentjerem”, posiadać pewną ilość obligacji, bonów, wymieniać możliwie naj-

więcej gotówki na — papiery wartościowe. U nas istnieje dotychczas, niestety, nieuzasadnione, niedowierzenie do tego sposobu lokaty wartości materialnych. „Papiery wartościowe” krążą wśród cieniutkiej warstwy wielokapitalistycznej w obrotach międzyban-

kowych. Szersze warstwy, jeśli imają się „tezauryzacji”, to chowały do pouczoch czy sienników... dolary czy funty. Oczywiście z wielkim dla siebie uszczerbkiem, bo pozbawiały się przywilejów, jakie daje dobry państwowy papier wartościowy: odsetek, premii itd. Na takiej nedoręcznej „tezauryzacji” potracił zresztą nasz chłop i nasz małomieszczanin olbrzymie sumy. Krach walut zagranicznych, zdeprecjonowanie dolara i funta — naraziły wielkie rzesze ciułaczy na niepowetowane szkody. Ale również i zapychanie skrytek polską walutą nie ma racji.

Pieniądz jest poto, aby znajdował się w obrocie, aby przynosił dochody, dawał zyski choćby w formie odsetek. Pieniądz unieruchomiony — to szkodnictwo zarówno dla tego, który go bezproduktywnie „tezauryzuje”, jak i dla całej gospodarki narodowej.

Jednak ta psychoza niedowierzenia papierowi wartościowemu, opartemu o mocne podstawy — poczyna u nas ustępować. Widzieliśmy to z racji subskrypcji Pożyczki Narodowej. Przecież dotarło wreszcie do mózgów przeświadczenie, że lokata oszczędności czy drobny choćby kapitał w obligacji pożyczkowej jest wcale dobrym interesem, lepszym w każdym razie, niż zapchanie siennika walutą i skazanie jej na bezdochodową bezczynność.

Obecnie ma społeczeństwo ponownie okazję do doskonałej formy nabycia stuprocentowego zabezpieczonego, a zarazem wielkie korzyści dającego papieru wartościowego. Zwłaszcza ludzie małych dochodów miesięcznych i niewielkich oszczędności.

Weźmy rzecz przykładowo. Ktoś otrzymuje pierwszego 300 zł. W regularnym budżecie rodzinnym pieniądze te mają starczyć na 30 dni miesiąca i będą wydawane kolejno w ciągu tego czasu. Sprytny człowiek uczyni tak: po opłaceniu czynszu za mieszkanie i tych wydatków, które zwykły płacić co pierwszego, za resztę kupi 25-złotowe bonny Funduszu Inwestycyjnego.

Cóż na tem zyska? Oto, co tygodnia, w każdy czwartek, odbywać się będzie losowanie premjowe. Za 25-złotowy bon można otrzymać 100 zł, a więc potroić kapitał. Dlaczegoż nie zastosować tego sposobu lokaty gotówki? Zwłaszcza że przecież bonny Funduszu Inwestycyjnego są zawsze i wszędzie wymieniaalne na gotówkę.

Wysuwamy bardzo praktyczny pomysł. Pożyteczny i dla obywatela i dla państwa. Obywatel zdobywa szansę zyskania premji — państwo otrzymuje środki obrotowe do ożywienia ruchu inwestycyjnego, budowania mieszkań, dróg, mostów, szkół i t. d.

Warto się nad tem zastanowić.

Szukamy rynków zbytu

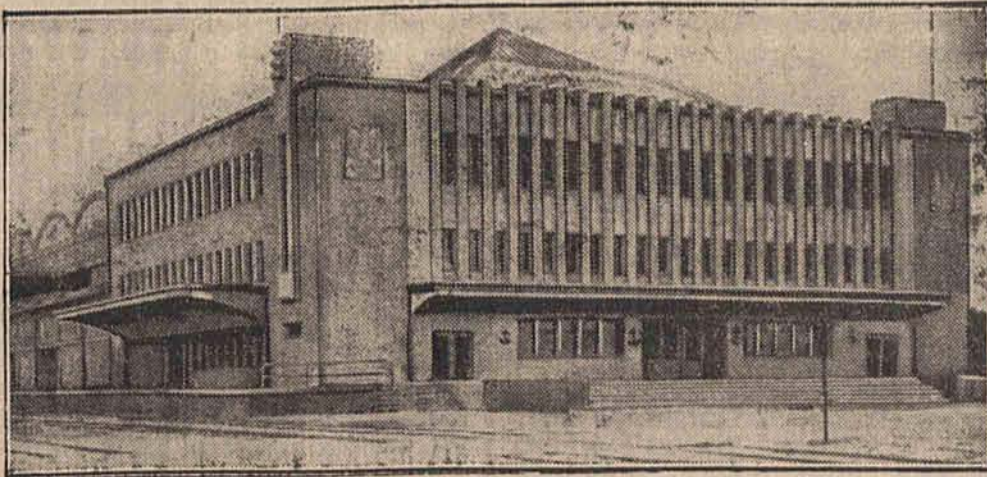
Dalsza inicjatywa przemysłowców.

Dnia 19 b. m. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi, na którym omówiony zostanie uchwalony przez zarząd Zrzeszenia projekt stworzenia specjalnego funduszu eksportowego.

Fundusz ten powstanie w ten sposób, iż każdy członek Zrzeszenia opłacać będzie dobrowolnie każdy sprowadzony przez siebie do kraju kg. bawełny surowej w wysokości 4 groszy od kg.

Chodzi tutaj w szczególności o pokrycie w ten sposób pierwszych pionierskich kosztów dla zdobywania nowych rynków zbytu dla naszych wyrobów włókienniczych.

Nowy dworzec w Gdyni.



Nowy piękny dworzec portowy, który przedstawia powyższe zdjęcie, został po uroczystym poświęceniu w obecności Prezydenta Rzplitej oddany do użytku publicznego.

Ultimatum indyjskie dla Japonii.

Wielki atak eksportowy na rynki europejskie.

Toczące się od dłuższego czasu pertraktacje indyjsko-japońskie w sprawie nowego traktatu nie posunęły się ostatnio zupełnie naprzód. Zafastwiony został dotychczas jedynie problem importu bawełny surowej z Indji dla przemysłu japońskiego oraz przywozu japońskich tkanin bawełnianych do Indji. Rokowania w tej sprawie sfinalizowane zostały w ten sposób, że ustalony został system kontyngentowy. Na podstawie tego porozumienia japońscy zobowiązali się do zakupywania jednego miliona bel bawełny indyjskiej rocznie, wzamian za co uzyskali zezwolenie na eksport 325 milj. jardów towarów bawełnianych za cłem w wysokości 50 proc. ad valorem. Kontyngent przywozu tkanin japońskich do Indji podzielony został na poszczególne gatunki, przy czem przekroczenie tego kontyngentu dopuszczalne

jest w granicach około 10 proc. dla każdej ze stron.

Co do pozostałych punktów do porozumienia nie doszło i rząd indyjski wystosował do Tokio obszerną notę o charakterze ultimatywnym. W nocie tej rząd indyjski przyznaje Japonii pewne, niewielkie zresztą, ustępstwa i oświadcza, że odrzucenie swych warunków uważać będzie za całkowite zerwanie rokowań z winy Japonii. Nota indyjska jest obecnie przedmiotem narad w Tokio, a w międzyczasie rząd indyjski podjął już przygotowania do ewentualnych zarządzeń represyjnych na wypadek rozbicia rokowań. Sfery fachowe uważają, że w razie zerwania rokowań należy oczekiwać japońskiej ofensywy eksportowej na wszystkie rynki w rozmiarach dotąd niebywałych.

Gielda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu warszawskiej giełdy walutowo-dewizowej tendencja dla dewiz była naogół mocniejsza. Słabiej kształtowały się kursy dewiz jedynie waluty angielskiej i amerykańskiej. Bank Polski płacił 5.68. Zapotrzebowanie na dewizy było niewielkie. Notowano: Belgja 123.75 (+5), Gdańsk 173.20 (+5), Holandia 357.75 (-25), Londyn 29.08 - 29.06 (-11), Nowy Jork 5.72 (-3.5), Nowy Jork ka bel 5.75 - 5.72 (-5), Oslo 1.46.30 (+45), Paryż 34.86, Praga 26.44, Sztokholm 150 (-50), Zurich 172.30 (+1), Włochy 46.60 (-22), tranżakcja nienotowana dolar. got. 5.69 - 5.68 (-8); w obrotach międzybankowych Berlin 211.35 (-1); w obrotach prywatnych marka niemiecka 211.75, szyling austriacki 100.25 (-25), korona czeska 26.06 (+3), funt angielski w gotówce 29 (-12) dolar gotówkowy 5.69 - 5.68 (-3), rubel złoty 4.67.5, dolar złoty 8.97, rubel srebrny 1.41 (+1), bilon 0.67.

AKSJJE. Dla akcji tendencja była utrzymana. Notowano: Bank Polski 82.25 - 82 (-25); tranżakcje nienotowane Lilpopy 10.30 (-10), Modrzejów 3.05.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, notowano: 3 proc. budowlana 38.40 - 38.50 4 proc. dolarowa 49.75 - 49.85 (+10), 6 proc. dolarowa 57 - 56.75 (-25), 7 proc. stabilizacyjna - 54.63 - 54.50 (-25), 8 proc. Przem. Pol. 58.50 (-50), 4 i pół proc. ziemskie 44.75 (-25), 7 pr. ziemskie dol. 37.75 - 38, 8 proc. Warszawa 48.88 - 49 (+12), 8 proc. Kalisza 43 (+100), 5 proc. Kalisza 49, 6 proc. Warszawy 6 em. - 47.75, tranżakcje nienotowane 4 proc. inwestycyjna 104.25, 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dol. 57, 5 proc. Warszawy 50.50, 5 proc. renta ziemiska 51, 6 proc. Warszawy 8 i 9 em. 46, 7 proc. śląska 49.50, 7 proc. warszawska 51.25, za 4 i pół proc. Warszawy chciano płacić - 53.50.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym dla dolara utrzymywała się chwalebna tendencja. W godzinach rannych przy tendencji mocniejszej płacono za dolary 5.72 i żądano 5.73, po giełdzie warszawskiej tendencja osłabła i kurs obniżył się do 5.65 w placeniu i 5.70 w żądaniu. Giełda przyniosła dla czeków kurs 5.72 (5 groszy niżej onegdajszego kursu), przy czem kurs ten zrównał się z kursem kabl. Bank Polski płacił 5.65. Obroty małe przy dostatecznej podaży materiału. Wszystkie waluty wykazały jednolitą tendencję utrzymania: frank francuski 34.85 w placeniu i 35 w żądaniu, szwajcarski 172 w placeniu i 172.5 w żądaniu (złeczka słabiej), marka niemiecka 212 w placeniu i 212.5 w żądaniu, szyling austriacki - 100.25 w placeniu i 100.5 w żądaniu. Obroty walutami małe.

Złoto w zaniebdaniu, przy utrzymanych kursach: ruble 4.70 w placeniu i 4.72 w żądaniu, dolary 8.97 w placeniu i 9.00 w żądaniu. Obroty złotem znikome.

Papiery wartościowe w większym zaofiarowaniu przy minimalnym popycie. 8 proc. łódzkie listy zastawne utrzymują kurs 45 w placeniu i 45.5 w żądaniu.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Wczorajsze notowania łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej za 100 kg. loco Łódź: żyto 13.50 - 13.75, pszenica 20.25 - 20.75, jęczmień przemiałowy 13.50 - 14, jęczmień browarowy 15 - 15.50, owies jednolity 13 - 13.50, owies zbierany 13 - 13.50, mąka żytnia 65 pr. 21.50 - 22.50, mąka żytnia 60 proc. 22.50 - 23.50, mąka pszenna 65 proc. 31.50 - 33.50, otreby żytnie 8.50 - 9, otreby pszenne 8.50 - 9, otreby pszenne grube 9 - 9.50, rzepak 46 - 48, groch polny 21.50 - 22.50, groch Victoria 26 - 30, koniczyna czerwona 160 - 200, koniczyna biała 80 - 120, wyka latowa 15 - 16, mak niebieski 62 - 67.

W tym miejscu od szeregu laty kół gospodarczych, wedle których rozwiązanie piekącego problemu zadania podatkowych nastąpić może wyłącznie w płaszczyźnie ogólnych, automatycznych i bezosobowych.

Przekonało, że system indywidualnych do niczego nie doprowadzają. Jest praktycznym rozwiązaniem pozostawienie władzy indywidualnej decyzji o przyznaniu ulgi in-

Przebieg natomiast decyzji w tych sprawach władzom niższym oznacza znoszenie praktycznie sparaliżowanie systemów: władze skarbowe na szczeblach niższych są i, niestety, muszą być w stanie dobie na tyle przejęte interesem państwa skarbu, że nie mogą sobie zupełnie pozwolić na folgowanie płat-

W tym miejscu z całą satysfakcją powitaliśmy rozporządzenie p. ministra skarbu, w którym wreszcie tyloletnie życzenia gospodarczych. Aczkolwiek rozporządzenie to jest umiarkowane i co do jego zaległości (do jesieni 1931 roku) do zakresu ulg — daje ono jednak interesującym możliwość usunięcia dotychczasowej wszelkiej inicjatywy i samodzielności gospodarczą wielu, wielu przedsiębiorców.

Myśl ministra skarbu jest w zasadzie nader prosta: w wypadku gdy płatnik może dać skarbowi gwarancję hipoteczną — nie spłaty przy 4 i pół proc. we wszystkich innych wypadkach bez jakiegokolwiek badania i sprawdzenia, z mo- gą być spłaty prawa, automatycznie — 3- krotności przy umorzeniu 25 proc. w całości w kapitale i oprocentowaniu.

W każdym razie automatyczne jest przesunięcie kar za zwłokę i przesunięcie pierwszej raty dopiero na początek 1935 roku, a więc w konsekwencji — pominięcie egzekucji.

Wyjątkowym i nadzwyczajnym przepis paragrafu 10-tego, we którym ulgi „nie będą stosowane do płatników, powstałych wskutek jawnej zaległości spowodowane zostało jawne skarbku, należy do ministerstwa skarbu, który uprawnienia swe w tym zakresie może przenieść na izby skarbowe.

W zamierzeniu pana ministra za racjonalny przepis — karzący luźno dla niego samego nieprzewidywalny systemy praktycznie skuteczność no- wego systemu ulg. Na te kilkudniowe prace skarbowe nowego prawa przez siebie na niższych szczeblach praktycznej niespodziewana. Otóż, miast przewidzianego automatycznego umorzenia ulgi każdemu obywatelowi, przeciwnie — umorzenia prowadzi- mym egzekucji, oznaj- miamy, że ulgi będą udzielane po indywidualnym sprawdzeniu, czy nie wchodzi w grę nieszczerzy „Paragraf 10-ty”.

W obdarzonych ulgą. Zrozumiałe jest, że w punkcie widzenia administracji skar- bowej sam fakt nieuiszczenia do dzisiaj podatku z przed jesieni 1931 roku jest dowodem jawnej złej woli.

Zasada rozporządzenia grudniowego nie jest jednak łatwo wywrócić się do gó- ry nogami. Przez furtkę bowiem „pa- ragrafu 10-go” łatwo wrócić może za- nowy system „ulg indywidualnych”.

Dr. A. Z.

POŻYCZKA ZAGRANICZNA DLA POCZTY NIEMIECKIEJ.

Donoszą z Berlina, że poczta Rzeszy otrzymała od jednego z najpoważniejszych banków niemieckich, Rotterdamsche Bankvereeniging, w wysokości 20 milionów Rmk. Oprocentowanie pożyczki, która służyć ma do prze- prowadzenia programu inwestycyjnego poczty niemieckiej, wynosi niecałe 5 procent. Kredyt niemiecki spłacony ma być w 1943 r.



TEATR MIĘJSKI. Dziś, jutro i pojutrze wieczorem poruszająca szereg ciekawych zagadnień komedia L. Morstina pod tyt. „Dzika porzeczka” w interpretacji: Niedzwiedzkiej, Fazerówny, Zmijewskiej, Mrozińskiego, Szymańskiego, Szydlera i Szletyńskiego.

„MIKOŁAJKI DLA DZIECI”. W Teatrze Miejskim. W niedzielę o godzinie 12-iej w południe powtórzona zostanie wielka rewelacja dla naszych miłośników: wyborna, urozmaicona szeregiem wstawek i barwnych atrakcyj bajka dla dzieci „Mikołajki”. — Ceny najniższe od 35 groszy do zł. 2,30.

LÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18). W dniu dzisiejszym o godz. 8.15 wieczorem premiera sztuki A. Marka w 3-ach aktach 7. m. obrazach p. t. „Żyda na stoś”, osnutej na tle prześladowania żydów w hitlerowskich Niemczech, w reżyserji Stanisława Zielińskiego.

WYSTAWA K. ENDEGO. Celem zasilenia funduszów na budowę zakładu dla dzieci ociemniałych „Łódzka Rodzina Radłowa” zorganizowała jubileuszową wystawę prac sztuki Karola Endego. Wystawa zajmuje lokal przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 113 (l. p. front) i jest otwarta codziennie od godziny 10-iej rano do 10-iej wieczorem.

X-ty KONCERT ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO. Na 10-ym koncercie L.T.M. usłyszeliśmy wielce utalentowaną śpiewaczkę p. Dorę Scuri oraz młodą utalentowaną pianistkę p. Dorę Brandównę.

RAUT BEZ RAUTU. Patronat nad więźniami w Łodzi, który już od dłuższego czasu prowadzi pozytywca działalność na terenie naszego miasta, obecnie, w związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia wszczął szczególnie energiczną akcję. Chodzi mianowicie o urządzenie gwiazdki dla dzieci więźniów i dla nieletnich więźniów.

ZEBRANIE CZŁONKÓW LEGIONU MŁODYCH, OBWÓD ŁÓDŹ. Komenda Obwodu Łódź zawiadamia wszystkich członków o zebraniu w dniu 15 grudnia b. r. o godz. 19-iej w lokalu Związku Legionistów, Narutowicza Nr. 82.

Aptekarz sprzedawał nielegalnie narkotyki

Farmaceuta w porozumieniu z felczerem dostarczał kokainę, morfinę i innych środków odurzających. — Sensacyjny proces przed sądem w Łucku

Łuck, 14 grudnia. W Łucku, przy ulicy Bolesława Chrobrego, istniała od roku 1930 apteka Staroniewicza i Wygodowskiego. Było powszechnie wiadome, że spółnicy w krótkim czasie po założeniu apteki, weszli między sobą w kolizję. W grudniu, 1932 roku, doniósł Wygodowski inspektorowi farmaceutycznemu przy Wojew. Wolyńskim, że spółnik jego, Staroniewicz, sprzedaje w aptece kokainę, morfinę opium i inne środki odurzające. Rewizja ujawniła w biurku p. Staroniewicza przechowywane środki odurzające. Również stwierdzono, że w książce kontrolnej środków odurzających, panuje nieład polegający na tem, że rozchód był większy od przychodu.

Badany w śledztwie p. Staroniewicz oświadczył, że narkotyki przywiózł z sobą z Rosji i przechowywał je w domu do czasu otwarcia własnej apteki. Wydawał zaś te narkotyki na polecenie felczera p. Wasińskiego. Okazało się jednak, że felczer Wasiński nie miał prawa wypisywać podobnych recept. Badany Wasiński zeznał, że w sprawie tej pytał się p. Staroniewicza, który powiadomił go, że ma prawo wypisywania recept na narkotyki. Staroniewicz i Wasiński zostali wobec tego ukarani w drodze administracyjnej, a niezależnie od tego, prokuratura Sądu Okręgowego w Łucku, oskarżyła ich o handel i rozpo-

wszeczanie kokainy, morfiny, opium i innych środków odurzających. Obecnie Staroniewicz i Wasiński mieszkają na ławie oskarżonych. Oskarżenia zeznania, złożone w śledztwie, przyznał, że sprzedawał środki odurzające, tylko w roztworach innych karstw. — Oskarżony Wasiński (lat 40) potwierdził również swe zeznania, dane w śledztwie. Postępowanie dowiodło bardzo dobrą opinię o oskarżonych, jako o ludziach uczciwych i pracowitych. — Na tem przewód procesowy, do następnego dnia. W dniu jutrzejszym podamy drugi i ostatni dzień sensacyjnego procesu.

P. radny się zagalopował... Echa głośnej awantury z p. Ewaldem.

(as) Przed sądem grodzkim i następnie w drugiej instancji przed wydziałem odwoławczym sądu okręgowego rozpatrywana była w swoim czasie sprawa przeciwko Gustawowi Ewaldowi, oskarżonemu o uwłaczenie Marszałkowi Piłsudskiemu przez użycie wyrażenia „Wasz Josele” i t. d. Sąd drugiej instancji zatwierdził wyrok sądu grodzkiego, mocą którego Gustaw Ewald skazany został na cztery miesiące aresztu. Od wyroku tego wniósł adw. Brzeziński, pełnomocnik p. Ewolda, skargę kasacyjną przed Sąd Najwyższy. Jak się dowiadujemy, skarga kasacyjna ujęta była w trzy punkty. Punkt pierwszy wykazywał, że sąd mylnie

interpretuje wyrażenie, stanowiące podstawę oskarżenia — że w niem niema złej woli, ani tembardziej, że nie jest ono uwłaczające, że dalej działanie oskarżonego nie było publiczne, gdyż nie można uważać za obrazę publiczną słów wypowiedzianych na ulicy do osób, z którymi się rozmawia, że wreszcie postępowanie publiczne - skargowe było w tym wypadku niezgodne z przepisami obowiązującymi. Sąd Najwyższy przychylił się do wywodów obrońcy p. Ewolda i wyrok sądu okręgowego w Łodzi skasował. Sprawa znajdzie się zatem wkrótce znów przed forum sądu okręgowego w Łodzi.

W sprawie robotników sezonowych.

W jednej z gazet warszawskich ukazała się przed kilku dniami wzmianka, imputująca wójtowi m. Łodzi, iż rozpoczął on ewe wywłaszczenie od redukcji tysięcy robotników. W związku z tą wzmianką, otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie: Od szeregu lat miasto Łódź prowadzi prace roboty inwestycyjne (kanalizacja, budowa parki i skwery), dając przez to tysiącom robotników zatrudnienie w sezonie letnim. Roboty prowadzono również w zimie, w roku. Rozpoczął je b. magistrat w czwartek, dnia 15-go lipca zarząd miasta objął zarządy, p. m. Wacław Wojewódzki, liczebny zaangażowanych poprzednim zarządem robotników wynosił 2.712 osób, rządowy nie zredukował żadnego z tych robotników, lecz przeciwnie powiększył ich do 3.640, czyli o 928 osób i kontynuował częste roboty zatrudnił ich w szczytnym dniu w tygodniu (z wyjątkiem 140 dni) pracowali przez 3 dni w tygodniu) w sezonie. Zwolnienie robotników nastąpiło w grudniu b. r., a to tylko wskutek konieczności przerwy w robotach w związku z mrozami. W których dalsza praca była przedtem nie zawsze miała miejsce. Z końcem listopada b. r. stan robotników w poszczególnych działach następujący: przy budowie kanalizacji było 1.936 robotników, przy budowie ulic i ulic 1.253 robotników, zatrudnionych w wydziale plantacji miejskiej 451 robotników. Podkreślić należy, iż wszyscy ci robotnicy byli robotnikami sezonowymi, o tem można czuć wzmianka nie nie wspomina, co bliższą wprowadzić mogło w błąd.

„LUNA” Noc miłości, Noc przygód, Noc nad noc
Dzisiaj i dni następnych
Początek o g. 4-iej po poł.
„Czarownia Noc” z Johnem Boles'em i Evelyn Laye w rol. gł.
Nadprogram: Rewelacyjna kreskówka kolorowa św. Mikołaj
Wytwórnia Nancy Carroll i kusząca zdobyła szturm serca i uznanie widowł dzięki filmowi
Dzisiaj i dni następnych! Pod pręgiem

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
PIĄTEK, dnia 15-go grudnia.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pios. „Kiedy rano wstają zorze”.
7.05—7.20: Gimnastyka.
7.20—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik Poranny.
7.40—7.52: Muzyka z płyt.
7.52—7.55: Chwilka gospodarstwa domowego.
7.55—8.00: Odczytanie progr. na dzień bieżący.
8.00—11.40: Przerwa.
11.40—11.50: Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Muzyka popularna z płyt.
12.30—12.35: Dziennik Południowy.
12.35—12.38: Wiadomości meteorologiczne.
12.38—13.00: D. c. muzyki popularnej (płyty).
13.00—15.25: Przerwa.
15.25—15.30: Wiadomości o eksposycji polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—16.25: Koncert kameralny. Marjan Neuteich (wokal) i Jan Kalecki (fort.).
16.25—16.40: Muzyka salonowa z płyt.
16.40—16.55: „Przegląd wydawnictw”.
16.55—17.15: Arje i pieśni w wykonaniu Wandy Roessler-Stokowskiej. (Tr. z Poznania).
17.15—17.50: Recital fortepianowy Marji Barówny.
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: Odczyt p. t. „Niszczony ojciec naszej ziemi” — wygłosił prof. W. Rybczyński.
18.20—18.50: Przegląd nowości z repertuaru lekkiego — płyty.
18.50—19.05: Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. Jan Piotrowski.
19.05—19.10: Odczyt. progr. na dzień następny.
19.10—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Feljton aktualny.
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—20.15: Pogadanka muzyczna — wygłosił dr. Alicja Simonówna.
20.15—22.40: Transmisja z Filharmonji Wares. koncertu symfonicznego. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Fieltberga, Collette Franz (skrz.) i Marja Kar-

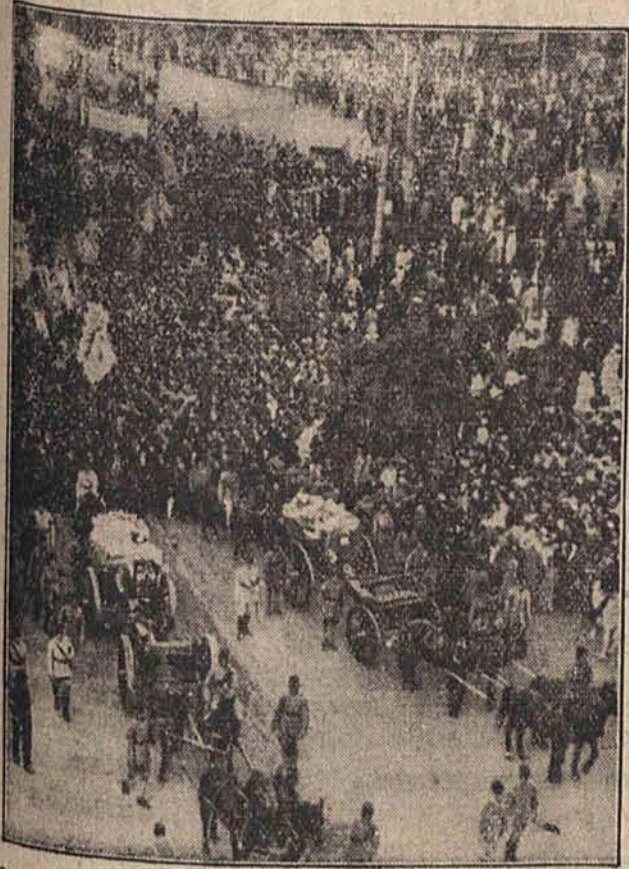
Z SĄDOWNICTWA.
W tych dniach przeniesiony został na prośbę w stan spoczynku i mianowany zastępcą sędziego i kierownika wydziału grodzkiego w Łodzi, p. Józef Luczyński. W p. Luczyńskim sądownictwo łódzkie posiada jednego z najlepszych sędziów i kierowników sądownicy szczerzego kolegi. P. Luczyński, ciągnący kilkunastoletnią pracę na terenie sądownictwa łódzkiego, zasłużył sobie uznanie wśród i szacunku kolegów oraz podwładnych. To też, gdy został zwolniony z urzędu, w imieniu kolegów i podwładnych, którzy znali p. Luczyńskiego, żegnając go, sędziowie, życzą mu powodzenia na nowym stanowisku.

Dział oficjalny Ł. Z. O. P. N.
Komunikat Nr. 10
Wydziału Gier i Dyscypliny
z dnia 13-XII-1933 r.

1. Weryfikuje się zawody Union-Touring Kalkiński Klub Sportowy, wyznaczone na 10.XII b. r. 3:0 i 2 plet. dla Union-Touring w celu niestawienia się drużyny Kalkińskiego sportowego do gry.
2. Odwołuje się zawody wyznaczone na 17.XII b. r. w Kaliszu, zawody powyższe powtórnice wyznaczone w najkrótszym czasie potwierdzonych kart zgłoszeń następująco: Halkoah-Łódź, Bar-Kochba, Włocławek Sportowy, Kolejowy K. S. Huraga.

AKADEMJA KU CZCI POETY ŁÓDZKI
Już tylko kilka dni dzieli nas od otwarcia akademii, jaką elita kulturalna Łodzi, pocie-łódzianinowi M. Brodersonowi, poświęca w roku bieżącym 20-lecie swej racjonalnej. Na obchód przyjął do Łodzi niejednego reprezentantów żydowskiego świata i artystycznego. Oprócz przemówienia program wieczoru złoży się pod przewodnictwem Pen Clubu i Związku Literatów i

Pogrzeb ofiar katastrofy lotniczej



Wzrost odbył się przy licznych udziałach władz egipskich, przedstawicieli delegacji, pogrzeb lotników egipskich, którzy padli ofiarą katastrofy w północnej Francji podczas lotu z Anglii do Egiptu.

DR. MED. Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w w niedziele i święta od 9-1.

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół - 4, 6-9 wiecz, w niedziele i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

Leczenie krótkimi falami radjowemi

Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.
w gabinecie terapii fizykanej
Dr. POLAKA, Nawrot 7, Tel. 164-21.

„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje wykonywanie, drutowanie, freterowanie oraz szycie biur. po tej Czystości szyb

Jak pielęgnować urodę

Ażeby wyglądać zawsze świeżo i mieć młodzieńczą cerę, której zazdrości kobiety, a podziwiała mężczyźni, należy unikać stosowania kremów, nie wzywających dodatkowo na skórę.
Powinna Pani używać kremu, działającego skutecznie, zdrowego, nie suchego i nie tłustego, złożonego ze składników w pierwszorzędnym gatunku, z zapachem naturalnych i rzadkich otrzymywanych z kwiatów kosztownych i rzadkich.
Nie ma Pani wyboru: trzeba stosować



CRÈME SIMON

PARIS

PRZESTRZEGAĆ SPOSOBU UŻYCIA

KAPELUSZE DAMSKIE

na sezon zimowy poleca **„HELENA”** Zawadzka Wejście p. bramę 9

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Dzisiaj i dni następnych!

Dźwiękowy Kino-Teatr „PALACE”

Piotrkowska 108

Najbardziej oryginalny ze wszystkich filmów egzotycznych, nakręcony całkowicie w dżunglach malajskich.

„Pozwólcie nam żyć”

W roli głównej: najznakomitszy współczesny podróżnik i myśliwy

FRANK BUCK

W sobotę, dnia 16 grudnia, o godz. 12-iej i w niedzielę dnia 17 grudnia r. b. o godz. 11-iej Poranek dla młodzieży. Sala mocno ogrzana. — Następny program: W tajnej służbie. W roli głów. Nancy Carroll. 50-10

Dzisiaj wielka premiera!
Arcydzieło E. A. Duponta
Pikantna supererotyczna komedia. —
W roli gł. najpobaw. piękność Hollywoodu
Nadprogram: aktualności oraz mecz dźwiękowy

„KOBIECIA — ORCHIDEA”

JUNE KNIGHT, Neil Hamilton z udz. słynnego zespołu „Ziegfelds-Follies” w N. Jorku
POLSKA — NIEMCY. Początek o godz. 4-iej po poł.
Na 1-szy seans **CENY ZNIŻONE**

DOKTOR
Kagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgen - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10-1.

Dr. med.
S. KANTOR
spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2.

Dr. med.
S. Halborn
CHOROBY DZIECI
ul. Gdańska 65a.
Nr. tel. 228-82.
przyjmuje od 5-6 pp.

MAJSTER-MALARZ
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie malowania jak: samochody, powozy, meble i
MAJSTER SZYLDÓW
Ceny konkurencyjne.
Główna 7, m. 2, parter (Koziny).

Dr. MED.
Al. Kopełowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

DOKTOR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w w niedziele i święta od 10-12.

DR. MED.
S. Kryńska
CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
godz. przyjęć od 9-11 i od 3-4 po poł.
Sienkiewicza 34
telefon. 146-10

DOKTOR
Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-80.
chor. weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przyjmuj od 9-1 i 5-9

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9-1-iej.
UDZIELAM lekcji i korepetycji, przygotowuję do egzaminów. Szybkie postępy zapewnione. Cena przystępna
Oferty do administracji Republiki subskrypcyjnej.
„Odpowiedzialna”

Dr. 30-2
W. BALICKA
POWRÓCIŁA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustej
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-iej

KWIATY EGZOTYCZNE
Z CELLONU
Ostatnie nowości.
Niskie ceny.
Pracownia przeniesiona z ul. ŻEROMSKIEGO 17 na ulicę
11 Listopada Nr. 63
II p., front, m. 12.

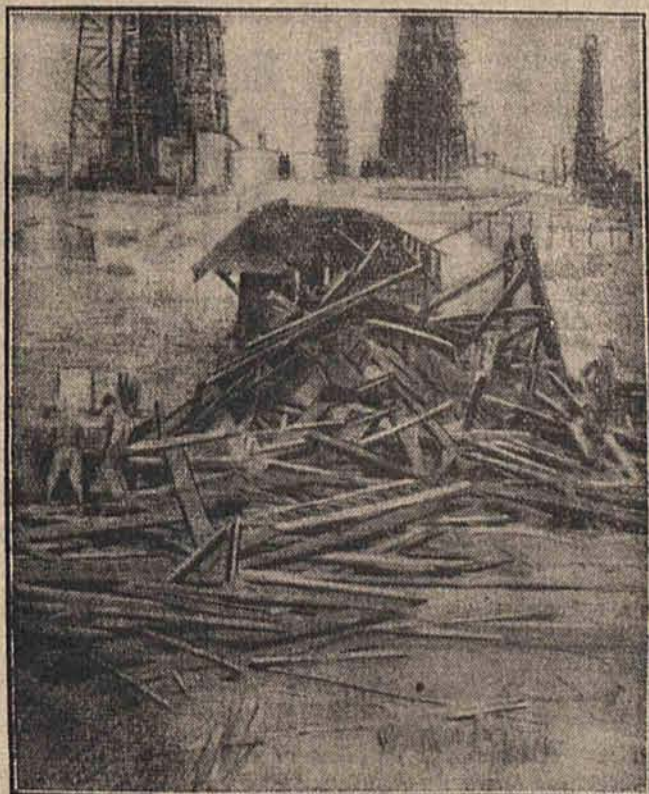
GABINET CHIRURGICZNY
Dr. Med. M. KANTORA
został przeniesiony na ulicę
Zieloną 5,
telefon. 112-22.
Przyjmuje od 1-3 i od 6-8 po poł.
Ceny lecznicowe.

Dr. Jan Polak
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
choroby wewnętrzne i alergiczne (gastrosymptomatyka, migrena, reumatyzm)
Godziny przyjęć 6-7.

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32, Tel. 213-18
Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 w. w niedz. i święta od 9-12 w poł.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3-7 po poł.
Piotrkowska 51
telefon. 121-23

Znow katastrofa żywiołowa.



Nad wybrzeżem kalifornijskim szalał znow gwałtowny orkan, który wyrządził znaczne szkody, szczególnie w Lond Beach. Na zdjęciu zniszczona wieża wiertnicza.

Unieruchomienie Kopalni rudy



Z powodu wielkich trudności zbytu spółka „Alpine Montan“ unieruchomiła olbrzymie kopalnie rudy żelaznej, wymawiając pracę 3000 robotnikom. Pokłady rudy wysokości 1534 metrów znajdują się w Styrii (Austria).

Nasze Narodówki są ostatnią kreacją mody

10

ELEGANCKIE - NA CIEPLEJ PODSZEWCE.

Roto

APARATY FOTOGRAFICZNE
od zł. 25.— poleca
J. MORGENSTERN
Łódź, Piotrkowska 40, tel. 120-63.

Magazyn Mód
w pierwszorzędym punkcie miasta
POSZUKUJE SPÓLNICZKI
fachowczynie. Oferty do Republiki sub „Modystka“.

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje i szyję po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Do akt Nr. Km. 979 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 31, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22-go grudnia 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 8, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: różnych mebli, garderoby męskiej i maszyny do suszenia włosów, oszacowanych na łączną sumę zł. 875, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 28 listopada 1933 r.
Komornik: **L. NABOROWSKI.**

Do akt Nr. Km. 1612 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 31, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22-go grudnia 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 28, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 2-ch foteli klubowych, 2-ch stolików do kwiatów, szafy do biblioteki, szafy do garderoby, wieszaka, maszyny do szycia firmy „Singer“, biurka, stołu i 3-ch krzeseł lakierowanych na biało, krytych gobelinem, oszacowanych na łączną sumę zł. 605, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 2 grudnia 1933 r.
Komornik: **L. NABOROWSKI.**

SŁONECZNE MIESZKANIA w czystym domu skł. się z pokoju i kuchni oraz pojedyncze pokoje do wynajęcia od 1 stycznia 1934. Elektryczność, gaz i woda. Cegielniana 42, tel. 131-20. Fabryka Mebli. Wutke.
JEDEN — dwa duże piękne pokoje, wszelkie wygody, dla panów. Piotrkowska 254, I p. front.

Do akt Nr. Km. 2261 1933 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Hendelesa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1240.
Łódź, dnia 13 grudnia 1933 r.
Komornik: **L. WASOWSKI.**

Lokale

POSZUKUJE dużego, ładnie umeblowanego pokoju w centrum miasta, dla jednej lub dwóch osób od 1 stycznia. Oferty pod „T. T.“ 19

TRZYPOKOJOWE mieszkanie z łazienką, służbowym, dwa wejścia, kompiełnie wyremontowane, tapety, w centrum miasta, na czwartym piętrze od 1 stycznia 1934 do oddania. Komornik 500 rb. Oferty sub „Remontowane“ do adm. nin. pisma. 30

POKÓJ słoneczny, ciepły, umeblowany z wygodami przy inteligentnej rodzinie tanio do wynajęcia. Karola 20, m. 4.

ODNAJME pokój umeblowany dwum panom, względnie małżeństwu. Gdańska 15, poprzeczna oficyna, III p. m. 15. 16

POSZUKUJE pokoju ładnie umeblowanego z wszelkimi wygodami z telefonem, z osobnym wejściem (możliwie z klatki schodowej), w centrum miasta, przy kulturalnej rodzinie. Oferty sub „Od zaraz“ do admin. 17

Nowocześnie urządzona ślizgawka

w centrum miasta, ul. Bisk. Bandurskiego 8 (dawa, Anny) — pod kierownictwem b. dzierżawcy toru helenowskiego
O. KLATTA

Nauka jazdy dla początkujących. Trenerzy na miejscu. Pierwszorzędny bufet i ciepłarnia.

60-3

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM 200 kartonów kałki przebitkowej do maszyn za połowę ceny fabrycznej. Spieszne zgłoszenia „Hotel Polski“, Piotrkowska 3, pokój 26, pomiędzy godz. 2—4-ta.

PIENIADZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przekadających. — Ogłoscie o tem w „Republice“ w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie. — Ogłoszenia w „Republice“ dają zawsze dobre rezultaty.

Kalendarze
własnego wydawnictwa

REKLAMOWE BIUROWE KIESZONKOWE ŚCIENNE

PO CENACH NAJNIŻSZYCH
A. J. OSTROWSKI
S-oy
Piotrkowska 55.

Posady

POTRZEBNA zaraz na stałe, fryzjerka manicurzystka. Zakład fryzjerski. Przejazd 35. B. Dzikowicz.

POTRZEBNA przyzwoita dziewczyna, płynnie czytająca, do obsługi starszego ociemniałego pana. Piotrkowska 56 m. 9.

POTRZEBNA zdolna manicurzystka i młoda dziewczyna do gospodarstwa, od zaraz. Zielona 12. I p. Fryzjer.

PORTFEL zgubiono. Znalazca za wynagrodzeniem proszon. dzwonić 223-05

BUCHALTER, rutynowany bilansista, na stanowisku ma jeszcze kilka wolnych godzin. Za uznanie ksiąg gwarantuje kaucją. Opłata bardzo niska. Leon Krel. Piotrkowska 86, m. 37. 5

Rozmaite

UWAGA! Polecam Sz. P. P. swój Kład Fryzjerski damski i męski, ry prowadzę pod hasłem: Czysto, brzo i Tanie. Ceny rewelacyjne. kie, Piotrkowska 17 w podwórzu. ważaniem Edmund Piekiewski

NINIEJSZEM wzywam p. P. G. Piotrkowska 56 w terminie do dnia 31 grudnia rb. do zatwierdzenia sporu S. Wajtraubem, Pl. Woln. 10, po bezskutecznym upływie terminu deponowany towar zostanie wysłany do Wajtraubowi. Ch. Rak, Płac 6.

JABŁONSKA Maria, Wrześnińska zygubiła książeczkę z Kasy Chorych

CHAJA Wiślicka, Cegielniana 21, biła w drodze z Wilna do Łodzi, port zagraniczny, wyd. na Litwie

ZAGUBIONO kwit kaucyjny Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego licznik numer 15948226/52284 na Tabakman Natalja, Zeromskiego

ZAKOPANE. Tel. 691. „NALECZ“, ZAGUBIONY dowód zaliczenia droga do Białego. Komfortowy pensjonat Marii Zuckermanowej. Blisko terenów narciarskich. Ceny przystępne.

Stempra, Turek.

Uzdrowiska

ZAKOPANE. Tel. 691. „NALECZ“, ZAGUBIONY dowód zaliczenia droga do Białego. Komfortowy pensjonat Marii Zuckermanowej. Blisko terenów narciarskich. Ceny przystępne.

Matki!
Zapisujecie swe dzieci do „Kropki Mleka“

Święty ogień Toc H.



W 18-tą rocznicę utworzenia angielskiej organizacji b. żołnierzy Ironbwoy kszląę Walji na odbytej w Albert Hall uroczystości zapalił święty ogień, symbolizujący...

Redakcja i Administracja. Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24. I sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“ 68-148.

Prenumera a „Republiki“
w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEN: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisywe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Śluszne reklamacje będą uwzględniane, o wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego drugiego z ogłoszenia, co pierwsze ogłoszenia tej samej treści, zmieniająca ogłoszenia, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.